Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76.
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kasach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł

Rok VII. Kraków-Lwów Środa 4 lipca 1934 Nr. 180 ABC

PO STŁUMIENIU REWOLTY w Niemczech

BERLIN 2. 7. (PAT) Prezyd. Hindenburg wystosował dziś z Neudeck do kancl. Hitlera następującą depeszę. Z przedłożonych mi sprawozdań widzę, **że Pan przez swe zdecydowane wystąpienie i odwagę, z narażeniem swej własnej osoby, stłumił w zarodku wszelkie knowania zdradzieckie.** Ocalił Pan naród niemiecki z wielkiego niebezpieczeństwa. Wyrażam Panu za to z głębi uczuć płynace podziękowanie i najgłębsze uznanie.

Równocześnie prezydent wysłał do premjera Prus gen. Hermana Goeringa, depeszę treści następującej: **Za pańską energję i skuteczne postępowanie przy stłumieniu usiłowanej zdrady stanu wyrażam Panu moje podziękowanie i uznanie.** Z koleżeńskiem pozdrowieniem (—) von Hindenburg.

Min. Goebbels usprawiedliwia akcję Hitlera

BERLIN 2. 7. (PAT) Wczoraj wieczorem minister propagandy Goebbels wygłosił przez radjo mowę, w której uzasadniał konieczność akcji, przeprowadzonej pod osobistem kierownictwem Hitlera przeciwko uczestnikom spisku, oskarżając ich, **że dla zadowolenia swych ambicyj nie cofnęli się przed nawiązaniem stosunków z mocarstwem zagranicznem i usiłowali pokrzyżować plany Hitlera.**

„Ta klika zdrajców — mówił min. Goebbels — uważała pobłażliwość Hitlera za dowód jego słabości i na tem opierała swe plany. Również koła reakcyjne, które były sojusznikami spiskowców musiały zrozumieć, **że okres żartów minął i że gra toczy się na serjo.** Wódz i ci, którzy mu są wierni nie mogą dopuścić, aby ich dzieło odbudowy podjęte wśród olbrzymich ofiar całego narodu niemieckiego było narażone na niebezpieczeństwo. Ci intryganci powinni obecnie zrozumieć, co znaczy targnąć się na bezpieczeństwo państwa niemieckiego i nietykalność reżimu narodowo - socjalistycznego. Spiskowcy wezwali na pomoc wrogo wobec nas usposobioną prasę zagraniczną, która od tygodni pisała o słabości systemu. Teraz prasa powinna wiedzieć, gdzie należy szukać w Niemczech siły i autorytetu. **Nigdy i nigdzie żaden rząd nie był tak mocny, jak nasz** i nie miał kierownika o tak wielkiej odwadze osobistej jak Hitler. Bezpieczeństwo publiczne zostało przywrócone. Spekulowania na wewnętrzne niesnaski w Niemczech jest nie na czasie".

Reorganizacja szturmówek

BERLIN 2. 7. (PAT) Minister Göhring wydał rozporządzenie, na mocy którego przywódca grupy S. S. gen. policji Delügge **otrzymał prawo do wydawania odpowiednich zarządzeń w porozumieniu z miarodajnemi czynnikami partji i S. S. w sprawie reorganizacji grup S. A.** na terenie Berlina. Brandenburgji, Pomorza, Marchji Wschodniej i Śląska.

Czystka zakończona

BERLIN 2. 7. (PAT) Urzędowo komunikują, że **czystka została wczoraj wieczorem zakończona. Akcja w tym kierunku nie będzie się dalej odbywała.** Cały zabieg przywrócenia i zabezpieczenia ładu w Niemczech trwał przez 24 godziny. **W całym kraju panuje zupełny spokój i ład.** Cały naród z niezwykłym entuzjazmem opowiada się za wodzem.

Najboleśniejsza konsekwencja

WARSZAWA 2. 7. (PAT) Dzień dzisiejszy zaznaczył się na wszystkich giełdach europejskich **olbrzymim spadkiem marki niemieckiej. Dewizę na Berlin notowano w Warszawie 200 wobec 209.25 w sobotę, w Zurychu 116,50 wobec 118.75, w Paryżu przy dzisiejszem otwarciu 580 (583 przy onegdajszem zamknięciu), w Londynie w późniejszych godzinach 13.37 i pół wobec 13.10 przy dzisiejszem otwarciu i 13.07 przy zamknięciu w sobotę.** Spadek marki niemieckiej został niewątpliwie pogłębiony w związku ze znanemi wypadkami politycznemi w Niemczech. **Inne dewizy poważniejszych zmian nie wykazują.** W Warszawie wzmocnił się Medjolan i Londyn, a spadł Paryż i Zurych. Na innych giełdach Medjolan i Londyn nie co się wzmocniły.

Bracia Adamowicze w Warszawie

Ostatni etap lotu

WARSZAWA 2. 7. (tel. wł. G) **Dziś o godz. 17.30 na lotnisku mokotowskiem wylądowali bracia Józef i Bolesław Adamowicze.**

Z Nedlitz do Torunia

BERLIN 2. 7. (PAT) Korespondent PAT-a w Berlinie był pierwszym dziennikarzem zagranicznym w Niemczech, który nawiązał bezpośredni kontakt z braćmi Adamowiczami.

W nocy o godz. **2,30 korespondent PAT-a przeprowadził rozmowę telefoniczną z jednym z braci Adamowiczów, który oświadczył, że samolot wylądował w Nedlitz - Thiemendorf na rozległem polu na wschód od miasteczka Krossen, w Marchji Brandenburskiej. Adamowicz oświadczył, że zdecydowane się na lądowanie wskutek braku benzyny. Lądowanie odbyło się bez trudności. Aparat zupełnie nie ucierpiał.**

Lotnicy chcieli po wylądowaniu wysłać telegram do Warszawy, lecz strażnik miejscowy oświadczył, że uczyni to sam, nie pozwoliwszy im odchodzić od aparatu. Przyjęcie, jakie doznali na miejscu było niezwykle uprzejme. Adamowicze mieli początkowo zamiar pozostać przez całą noc przy aparacie. Jednakże na nalegania ze strony naczelnika gminy udali się do jego domu, gdzie przyjęto ich bardzo gościnnie.

Obaj lotnicy oświadczyli, iż z **wielką radością oczekują chwili, gdy samolot znajdzie się nareszcie nad ziemią polską.** Lotnicy dziękowali za zainteresowanie się nimi i wyrazili radość z powodu odbytej rozmowy, były to bowiem pierwsze słowa wypowiedziane po polsku na ziemi niemieckiej u wrót granic ojczyzny. Lotnicy oświadczyli wkońcu, że potrzebują do przelotu do Warszawy 20 galonów benzyny, które obiecał im dostarczyć naczelnik gminy.

TORUŃ, 2. 7. (PAT). Dziś, o godz. 11.30 bracia Adamowicze, którzy wystartowali z Thiemendorf, **wylądowali w Toruniu z powodu przerwania przewodu doprowadzającego benzynę.** Lotnicy zamierzają wystartować do Warszawy **dziś o godz. 16.**

w Warszawie

WARSZAWA 2. 7. (tel. wł. G) Dziś o godzinie 16.10 Bracia Adamowicze wystartowali z Torunia wraz z nimi wyleciała eskadra honorowa z Toruńskiego pułku lotniczego w liczbie 9 samolotów myśliwskich. 3 samoloty odprowadziły Braci Adamowiczów do połowy drogi, a pozostałe towarzyszyły do samej Warszawy. Równocześnie z lotniska Warszawskiego wystartowała honorowa eskadra, między innymi **na powitanie powietrzne wyruszył bohater lotu transatlantyckiego major Skarżyński.**

O godzinie 17 odezwały się syreny fabryczne i dzwony, niektórych świątyń stołecznych, które obwieściły, że chwila powitania lotników jest bliska. Samochodami, tramwajami i autobusami spieszyły tłumy mieszkańców Warszawy na lotnisko Mokotowskie.

Na pół godziny przed przylotem Adamowiczów na lotnisku zebrał się tłum kilkunastu tysięczny rosnący z każdą chwilą. **Wśród publiczności znać naprężenie i zgorączkowanie.** Oczy wszystkich skierowane są w kierunku zachodnim, gdzie w pewnej chwili na widnokręgu ukazuje się eskadra honorowa. **Ogółem szybuje 12 samolotów. Wielki aparat braci Adamowiczów znajduje się w środku eskadry.** Nad lotniskiem opuszcza się bardzo nisko. Z trybun odzywają się pierwsze oklaski i okrzyki.

Niebieski samolot z orłem białym zatoczył wielki łuk nad lotniskiem i lekko osiadł na ziemi. Silne kordony policji pieszej i konnej oraz placówki lotników nie wytrzymały silnego naporu tłumu, który rzucił się ku samolotowi. Okrzykom i wiwatom nie było końca, gdy nad głowami ukazali się **uśmiechnięci bracia Adamowicze, których momentalnie pochwycono na ramiona.** O jakiemś oficjalnem powitaniu mowy być nie mogło, gdyż wielotysięczne tłumy odgradzały ich od dygnitarzy, którzy mieli ich witać. Tłum długo nie chciał wypuścić ze swego posiadania lotników których obnoszono tryumfalnie wśród trybun. **Wreszcie konnej policji udało się dotrzeć do zwycięzców i przez przygotowany szpaler odprowadzono ich do przybranego w białe i czerwone róże samochodu.**

Ulicami zapełnionemi przez tłumy publiczności gorąco witającej bohaterów ostatniego lotu transatlantyckiego, **udali się bracia Adamowicze do Ratusza,** gdzie odbyło się oficjalne powitanie. Do braci Adamowiczów przemówił pr. Warszawy Olpiński następnie ambasador St. Zjednoczonych p. Ceudahy.

Sygn. VI. I Pr. 237/34 Wyciąg z protokołu wspólnego posiedzenia niejawnego. Sąd Okręgowy Wydział VI. karny we Lwowie w składzie: S. O. T. Będaszewskiego, jako przewodniczącego, S. O. Dra L. Dworzaka i S. O. Dra A. Sokołowskiego, jako głosujących, w sprawie konfiskaty pisma drukowego pt.: „Dziesięć przykazań samorządowych", do Sygn. VI. I. Pr. 237/34 na posiedzeniu niejawnem w dniu 23 maja 1934 po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie postanawia: uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 15 maja 1934. przez Starostwo grodzkie we Lwowie konfiskatę pisma drukowego pt. „Dziesięć przykazań samorządowych" — zawierającego w całości znamiona występku z art. 170. i 254 kk. — zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl §. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

WE MGLE

Zaraz po słynnem uchwaleniu projektu konstytucyjnego B. B. na posiedzeniu Sejmu w dniu 26 stycznia b. r. zaczęły się rozchodzić pogłoski, że coś z tym projektem jest niedobrze. Mówiono mianowicie, że czynnik decydujący nie jest w pełni zadowolony ani ze sposobu uchwalenia owej konstytucji, ani z jej treści. Opowiadano też, że projekt przeforsowany w Sejmie nieprędko wejdzie do Senatu i że wogóle nowa konstytucja nieprędko wejdzie w życie.

I istotnie pogłoski te miały znaczne cechy prawdopodobieństwa. Projekt konstytucyjny bardzo długo nie wychodził z kancelarji sejmowej, a gdy wreszcie został odesłany do Senatu, to dopiero w takim terminie, iż o jego uchwaleniu w drugiej Izbie ustawodawczej w ciągu zimowej sesji nie mogło być mowy.

Obecnie ujawnia się, że owe pogłoski nie tylko miały swoje podstawy, ale że odpowiadały prawdzie w zupełności.

Oto, jak wiadomo z depesz, odbyło się posiedzenie grup konstytucyjnych B. B., na którem pułk. Sławek zapoznał zebranych z opinją Józefa Piłsudskiego w sprawie projektu konstytucji. Opinja dotyczyła dwóch kwestyj: Po pierwsze odnosiła się, jak się wyraził pułk. Sławek, do „taktycznej strony prac Sejmu“. Jaka to była opinja, tego pułk. Sławek nie podał, lecz tu trzeba uwierzyć pogłoskom, jakie się rozchodziły w zimie. Skoro bowiem wszystko to, co obecnie mówił pułk. Sławek było wtedy opowiadane, to sądzić należy, że i reszta pogłosek była prawdziwa, oraz że pułk. Sławek byłby je potwierdził, gdyby przedstawił bliższe szczegóły owej opinji „o taktycznej stronie prac Sejmu“.

Druga uwaga Józefa Piłsudskiego dotyczyła kwestji składu Senatu. Mianowicie wyrażona została wątpliwość co do możliwości oparcia Senatu na zasadzie zasług.

W dalszym ciągu swego przemówienia, pułk. Sławek oznajmił, że po przemyśleniu zakomunikowanych mu uwag co do Senatu, postanowił zrewidować swój pogląd na jego skład. I to Legjon zasłużonych wypadnie z konstytucji, jak wogóle wypadnie z konstytucji sprawa składu Senatu. Legjon zasłużonych ma być poddany próbie, próbie zresztą bliżej nieokreślonej, a skład Senatu uchwali się w zwykłej ustawie. Od siebie, jak zaznaczył proponuje teraz pułk. Sławek zachować zasadę, że 1/3 senatorów powoła Prezydent Rzeczypospolitej, a wybory pozostałych dwóch trzecich oprze się na systemie wyborczym, zbliżonym do obecnego.

Powyższego oświadczenia pułk. Sławka nie można zostawić bez omówienia, przeciwnie należy zwrócić nań uwagę opinji publicznej.

Gdy po ogłoszeniu projektu konstytucyjnego B. B. latem zeszłego roku, pojawiły się liczne krytyki, zarzucające, że Senat, oparty o posiadaczy wymienionych wyżej odznaczeń, będzie w swoim składzie jednostronny i że oznacza on tylko chęć utrwalenia wpływów i władzy w rękach obozu sanacyjnego, — to wówczas odpowiadano ze strony tego obozu, że przecież w ten sposób będzie skonstruowany tylko pierwszy Senat, bo następny wyjdzie z Legjonu zasłużonych, mającego charakter powszechności, uwarunkowanej zasługami.

Dziś jednak okazuje się, że krytyki ówczesne były słuszne: Legjon zasłużonych bowiem rozpływa się we mgle.

Ale wogóle, to w mgławicy rozpływa się twórczość konstytucyjna obozu sanacyjnego. Przecież pomysł składu Senatu, to był jedyny oryginalny pomysł. Gdy ten pomysł odpada, pozostaje bardzo niewiele.

Prawda sa w projekcie konstytucyjnym BB. różne prerogatywy Prezydenta. Ale o ile o nie chodzi, to pamiętać należy, że różne prerogatywy Głowy Państwa były dużo lepiej sformułowane w państwach absolutystycznych przedwojennych. Jak jednak doświadczenie pouczyło, nie zapewniły one ani trwałej siły krajom w ten sposób rządzonym, ani stałej władzy tym, którzy na podstawie owych prerogatyw rządzili.

Konieczną tedy jest większa pomysłowość i oryginalność!

Urywki z dnia

Co się dzieje w Niemczech?

(er) Jednym z najciekawszych dokumentów dzisiejszych zdarzeń w Niemczech jest rozkaz kanclerza Hitlera do nowego szefa sztabu S. A. Lütze'go; w rozkazie tym czytamy m. i.:

„Żądam — pisze Hitler — zwłaszcza od przywódcy szturmówek, aby był przykładem przez swą skromność nie zaś przez wystawne życie. Nie życzę sobie, aby przywódca S. A. wydawał **kosztowne przyjęcia lub brał w nich udział.** Zabraniam zwłaszcza, aby fundusze partji odziałów szturmowych i wogóle fundusze publiczne były używane na uczty itp. **Jest rzeczą nieodpowiednią urządzać hulanki za pieniądze, która w części pochodzą z groszowych datków naszych najuboższych współobywateli.** Luksusowa kwatera w Berlinie, w której jak obecnie zostało stwierdzone, wydawano około 30 tys. marek miesięcznie na uczyty itd. ma być natychmiast rozwiązana. Zabraniam przeto wszystkim instancjom partyjnym urządzania t. zw. „uroczystych przyjęć i obiadów“ z jakichkolwiek środków publicznych i zakazuję wszystkim przywódcom partji SA. brania w nich udziału.

Nie życzę sobie, aby przywódcy SA. odbywali **podróże służbowe w kosztownych limuzynach lub kabrjoletach, ani też by wydawali pieniądze służbowe na na ich kupno.** To samo odnosi się do kierowników organizacyj politycznych.

Przywódcy SA. lub kierownicy polityczni **upijający się w miejscach publicznych są niegodni tego, aby byó przywódcami swego narodu.**“

Słusznie też pisze o tym rozkazie sanacyjno-konserwatywny „Czas“ (Nr. 179 z 2 bm.) nie bez zaznaczenia pewnych analogij — zresztą bardzo dyskretnych:

„Obraz jest dość ponury i wskazuje do jakich zawikłań prowadzić musi wciąganie do rewolucyjnej akcji politycznej, bez wyboru, **wszystkich jednostek,** które zgłaszają się w danej chwili najczęściej nie z pobudek idealnych, ale wręcz przeciwnie, albo dla dogadzania przy sposobności **swoim instynktom, dla załatwiania osobistych porachunków, — albo poprostu dla materjalnych zysków.** Brak hamulca moralnego i brak hartu popycha prędzej czy później te żywioły do ciężkich nadużyć, których następstwa spadają następnie na całe stronnictwo lub organizację. — **W takiem właśnie środowisku wytworzyła się „jaczajka“ która pod pozorem, że „Wódz“ jest zbyt ustępliwy i miękki, związała się z żywiołami reakcyjnami i dążyła do obalania obecnego rządu, ujęcia władzy w swoja ręce.**“

Bardzo to dobrze, że właśnie „Czas“ tak ostro się wyraża o wszystkich dalszych „brygadach“ hitlerowskiego reżimu.

Tymczasem „Gazeta Polska“ (Nr. 181 z 2 bm.) przynosi ciekawe informacje o stronie politycznej wydarzeń niemieckich:

„Kanclerz Hitler wrócił dziś z Monachjum do Berlina aeroplanem w towarzystwie ministra Goebbelsa. Na lotnisku powitali go ministrowie Goering, Hess, Frick. **Ta piątka jest całkowicie solidarna.** Bez uciekania się do pomocy wojska udaremniła przewrót, opierając się tylko na policji politycznej i na wiernych sobie oddziałach SA.

Fakt, że Reichswehra zachowała neutralność i była w akcji sanacyjnej niepotrzebna, był raczej wskazówką, że **kanclerz panuje całkowicie nad sytuacją.**

Wypadki dzisiejsze są oczywiście zarówno dla polityki narodowo-socjalistycznej jak i dla SA. bardzo wielkim wstrząsem. Oczyszczenie organizacji z elementów niepewnych jest niezbędne i potrwa dłużej. Wielki nacisk położony w odezwie kanclerza na potrzebę moralnego oczyszczenia SA **zyska mu tylko sympatję w opinji publicznej.** Pozatem jego polityczną pozycję wzmacnia ta okoliczność, że zdołał złamać **dziwaczny spisek** opierający się jednocześnie na opozycji lewej i prawej strony.

Żydzi natomiast starają się przedewszystkiem dowiedzieć, czy nastąpi jakaś zmiana w sytuacji żydostwa w Niemczech. Dlatego też czytamy w lwowskiej „Chwili“ z 3 bm.:

LONDYN 2. 7. (Tel. wł. „Chwili“). (ŻAT.) Z wiarygodnych źródeł berlińskich ŻAT. dowiaduje się, że sytuacja wytworzona w wyniku sobotnich zajść — nie pociągnie za sobą żadnej zmiany w polityce rządu w stosunku do kwestji żydowskiej.

LONDYN 2. 7. (Tel. wł. „Chwili“). Jak zdołano dotąd stwierdzić w czasie sobotniej rewolty w Niemczech ludność żydowska nigdzie nie ucierpiała. Mimo to jednak i niezależnie od wydarzeń ostatnich dni w różnych częściach kraju wznowiona została gospodarcza kampanja antyżydowska. Jest to zdaje się manewr decydujących czynników hitlerowskich celem odwrócenia uwagi ludności niemieckiej od powagi sytuacji gospodarczej i politycznej, tembardziej że obecnie po pierwszej próbie rewolty i ujawnieniu spisku Niemcy znajdują się nadal na wulkanie.

W „Gazecie Warszawskiej“ (Nr. 196 z 1 bm.) pisze o wewnętrznych stosunkach w Niemczech prof. Rybarski:

Zjawienie się różnic wewnętrznych w obozie rządowym w Niemczech jest rzeczą naturalną. Jeżeli się usunęło mechanicznie opozycję, to siłą rzeczy rozmaite dążenia społeczne, ustrojowe, religijne zaczęły nurtować sam obóz rządowy. W jakim kierunku pójdą Niemcy, o tem, jak się podkreśla, rozstrzygnie wola wodza. Wódz ten ma ogromne zaufanie. **Ale im większe nadzieje są związane z jego osobą, tem większa jest jego odpowiedzialność.**

Winniśmy bacznie śledzić to, co się dzieje w Niemczech. Znaczna część naszej opinji **patrzy na to przez żydowskie okulary.** O tem, żeby Niemcy nawróciły z obranej drogi wyzwolenia się z pod wpływów żydowskich **nie może być mowy.** Ale mogą przyjść duże zmiany, tóre dla nas będą nauką i podnietą do tego, **by nadal iść naprzód po własnej drodze.**

Co się dzieje w harcerstwie?

Od kilku miesięcy niezależna opinja polska wykazuje rosnące zainteresowanie Harcerstwem.

Głośne komunikaty Katolickiej Agencji Prasowej w sprawie ataków na chrześcijański charakter i moralność w Harcerstwie, odpowiedź Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego, sprostowanie tej odpowiedzi przez pismo „Strażnica Harcerska“, liczne artykuły w prasie stołecznej, uchwały Katolickiego Związku Kobiet, ba nawet przykre karykatury w pismach humorystycznych na temat harcerek, studjujących „Dziewice Konsystorskie“ — oto garść faktów z ubiegłego okresu.

Zajęcie się społeczeństwa Harcerstwem należy niewątpliwie do objawów pomyślnych. Harcerstwo bowiem jest tak cennym środkiem wychowania młodzieży, iż nie wolno go przez nieświadomość ani niszczyć, ani oddać w niepowołane ręce.

Reakcja społeczna wobec prób spaczenia dotychczasowej linji wychowania harcerstwa niezawsze była słuszna i celowa, płynęła zaś z nieznajomości organizacji harcerskiej. Przejawiała się ona niekiedy w groźbach wycofania swych dzieci z drużyn harcerskich i usunięcia się od współdziałania z Harcerstwem.

Otóż należy stwierdzić jaknajdobitniej, że właśnie tego pragną ludzie, dążący wszelkiemi siłami do zmiany polskiej i chrześcijańskiej tradycji Harcerstwa na ideologję masońską i bezbożniczą.

Im mniej będzie w harcerstwie osób dorosłych i młodzieży, broniących czystości ruchu harcerskiego, tem łatwiej ich przeciwnicy opanują organizację.

Toteż w chwili obecnej nietylko nie należy opuszczać harcerskich placówek, lecz trwać na nich należy w poczuciu słuszności bronionej sprawy i z wiarą w bliskie zwycięstwo.

W chwili obecnej sytuacja Harcerstwa przedstawia się jak następuje:

W organizacji należy odróżnić: władze naczelne (Zjazd Walny, Radę Naczelną, Naczelnictwa Główne Kwatery: Harcerzy i Harcerek), Oddziały Związku, których jest przeszło 15-cie, oraz hacerskie drużyny.

Od kilku lat władze naczelne Związku i Zarządy Oddziałów, których członkami są Komendanci Chorągwi Harcerzy i Komendantki Chorągwi Harcerek, są opanowane przez sanację.

Jest to zrozumiałe, jeżeli zważymy, jak wielu instruktorów harcerskich rekrutuje się z pośród nauczycielstwa, które nie może w dziedzinie organizacyjnej przeciwstawiać się „miarodajnym czynnikom“.

Od organizacji władz harcerskich należy jednak odróżnić ideologję, tradycję i metody wychowawcze Harcerstwa.

Ideologja Harcerstwa ma charakter wybitnie polski i chrześcijański. Prawo Harcerskie, uchwały Rad Naczelnych, harcerskie podręczniki, fakt, że hymnem harcerskim do dziś jest „Rota“ Konopnickiej i rola kapelanów w drużynach dowodzą tego bezspornie.

Tradycję swoją oparło Harcerstwo w pierwszym rzędzie o dzieje Mohortów kresowych, ostatnich Krzyżowców Europy, broniących Polski przed barbarzyństwem i Krzyża przed półksiężycem.

Harcerskie metody wychowawcze, których tu wyliczać nie sposób (krzyż, ukłon, chorągwie itp.) są przesiąknięte wspomnianą ideologją.

* * *

Obecnie czynione są w Harcerstwie ogromne wysiłki, aby tę ideologję podważyć. Usunięcie z „celów organizacji“ w nowym projekcie statutu, zatwierdzonym przez Zjazd Walny, odbyty w maju roku bieżącego, „współpracy ze szkołą i rodziną“, usunięcie z tegoż statutu „krzewienia żywej czujności sumienia narodowego“, a wreszcie „wychowania na zasadach „nauki Chrystusa“ jest tego jaskrawym dowodem.

Ale wysiłki te są jeszcze bardzo dalekie od ostatecznego zrealizowania.

Należy pamiętać, że większość ogromna instruktorów i drużynowych harcerskich, wychowujących młodzież w drużynach, to ludzie, którzy od dziecka sami przeszli harcerskie wychowanie w atmosferze polskiej i chrześcijańskiej drużyny. Tych cichych pracowników harcerskich ani zmiana statutu, ani najsurowsze cyrkularze nie potrafią przerobić. Bez rozgłosu, w niezmiernie ciężkich nieraz warunkach, z całkowitem zaparciem się siebie pracują ci harcerze, utrzymując w drużynach dawne, szlachetne tradycje.

Obowiązek społeczeństwa w stosunku do tych pracowników jest jasny: należy otoczyć ich życzliwością i opieką, użyczyć im pomocy.

Starsze społeczeństwo ma w Harcerstwie pełną możność współdziałania z pracą drużyn. Obok drużyn harcerskich istnieją bowiem Koła Przyjaciół, do których należą członkowie starszego społeczeństwa, opiekujący się drużyną. Mają oni prawo i obowiązek obcowania z młodzieżą harcerską, a drużynowemu powinni służyć radą i pomocą. Tam, gdzie Kół Przyjaciół niema, rodzice i przyjaciele harcerzy powinni starać się o ich założenie.

Równie czynną opieką i pomocą powinni otoczyć drużyny księża, zwłaszcza księża prefekci. Każda drużyna harcerska powinna posiadać własnego kapelana, współdziałającego w wychowaniu religijnem harcerzy, a jednocześnie broniącego chrześcijańskiego charakteru związku.

Harcerstwo u dołu, w drużynach, na ogół jest zdrowe. Czujna opieka rodziców i kapelanów zdoła zawsze zapobiec niewłaściwym poczynaniom. Młodzież zaś, dziś zbyt często osamotniona w pracy harcerskiej, otrzyma cenne oparcie, które pozwoli jej zachować i obronić dla Polski tak ważną placówkę.

KURJER SPORTOWY

O mistrzostwo Ligi

WARSZAWA 1. 7. (PAT) Legja — Cracovia 0:0. Wynik meczu nie odpowiadał przebiegowi gry. Legja była drużyną lepszą i miała znaczną przewagę, o czem najlepiej świadczy fakt, że bramkarz jej nie miał w ciągu całego meczu ani jednego strzału. W Cracovii wyróżnili się Otfinowski Cebulak i Chruściński, atak słaby. W Legji na wymienienie zasługują Nawrot i Łysakowski. Sędziował Hausman. Widzów ok. 2.000.

KRAKÓW 1. 7. Warta — Garbarnia 2:2 (1:1). Bramki zdobyli dla Warty Schwartz i Nowacki dla Garbarni Polus i Proskura. W Warcie zawiódł zupełnie rezerwowy bramkarz Konieczny. Sędziował p. Romanowski. Widzów 2.500.

Mistrzostwo Ligi okręgowej

LWÓW 1. 7. (PAT) W rozgrywkach o mistrzostwo Ligi okr. osiągnięto dzisiaj następujące wyniki:

Drugi Sokół — Ukraina 2:1 (1:0) Bramki dla Sokoła zdobył Kurczak, Mikosz. Sędziował p. Ranisch.

Legja — Pogoń I B. 3:2 (1:1) Bramki dla Lechji Ochęduszko 2 i Litwinowicz, dla Pogoni obie Kuchar. Sędziował p. Byk.

Polonia — Hasmonea 2:1 (1:1) Dla Polonji obie bramki zdobył Siuda, dla Hasmonei Friedman II. Hasmonea przestrzeliła dwa rzuty karne. Sędziował p. Sawaryn.

Czarni — Ognisko 4:1 (2:1) Bramki dla Czarnych zdobyli Żurkowski i Makuch, Czyżewski z wolnego Chmielowski z karnego, dla Ogniska Bulek.

W Rzeszowie Resovia zwyciężyła Świteź 5:0 (0:0). Bramki Bramki: Kluz i Knutel po dwie, Kotelnicki 1. Sędziował p. Pilersdorf.

Bieg kolarski Lwów-Przemyśl

LWÓW 1. 7. (PAT) W dniu wczorajszym odbył się na trasie Lwów — Przemyśl — Lwów ok. 215 km. bieg kolarski o nagrodę przechodnią im. śp. radcy Christelbauera, organizowany przez sekcję kolarską I. L. K. S. Czarni. Startowało 17 zawodników z tego bieg ukończyło 10-ciu. Warunki podczas biegu b. ciężkie. Na półmetek w Przemyślu przybył pierwszy Opiat (Cz.) przed Buczkiem (LKTM) i Danielem (Cz.). Wyścig wygrał Daniel (Cz.) w czasie 8:04,25, przed Opiatem (Cz.) 8,07,33 Dalsze miejsca zajęli: 3) Szczotka (Pog.) 8:09,40, 4) Dobrzański (Cz.) 8:09,42, 5) Zacharko (Polonia) 8:21, 6) Buczek (LTK i M) 8:23,10).

Mistrzostwa pływackie

LWÓW 1. 7. (PAT) Na pływalni 26 p. p. odbył się dalszy ciąg mistrzostw pływackich okręgu lwowskiego. Wyniki były następujące:

Panowie: 100 m. styl dow. 1) Bober (P.) 1.13, Jałowy II (Cz). 1.13,2, 3) Keller (H). 1.14. Jałowy II z Boberem ukończyli bieg równocześnie, jednak na zegarkach różnica czasu wypadła na korzyść Bobera. Sędziowie uznali bieg za martwy i nakazali ponowną rozgrywkę między Jałowym a Boberem, do której jednak Jałowy się nie stawił, wobec czego zwycięstwo przyznano Boberowi.

200 m. styl klas. 1) Braun (Dr) 3.26.4, 2) Korczemny (H) 3.46.

4x200 m. styl dow. 1) Pogoń Kot II. Rogowski Bober i Klimko 12.10,8, 2) Czarni 13.21,8, 3) Hasmonea 14.01,2, 4) Pogoń II.

Panie: 400 m. styl dow. 1) Missan (P) 8,42,4. 100 m. styl klas. 1) Missan (P) 1.50,1

Skoki: 1) Kremer (AZS) 77,46 p 2) Stochryn (L.) 75,59 p.

Żniwo rewolucji w Niemczech

S. A. „na urlopie", - Roehm rozstrzelany. - Hitler „w oknie". - Reichswehra i Stahlhelm na ulicach. Papen „im Hausarest"

BERLIN 1. 7. (PAT) Minister Reichswahry Gen. Blomberg wydał rozkaz do armji w którym między innemi pisze. Wódz z żołnierską stanowczością i od wagą zdruzgotał plany zamachowców. Armja jako przedstawicielka siły zbrojnej całego narodu stoi zdala od walk wewnętrzno - politycznych. Składam jej podziękowanie za ofiarność i wierność. Armja w myśl życzeń wodza z radością utrzymywała stosunki z nową S. A. świadoma wspólnych ideałów. **Stan alarmowy** został wszędzie zniesiony.

BERLIN 1. 7. (PAT) Urzędowo komunikują, że byłemu szefowi sztabu oddziałów S. A. kapitanowi Roehmowi dano okazję do wyciągnięcia konsekwencji z jego zdradzieckiego postępowania. Ponieważ tego nie uczynił **został zastrzelony.**

BERLIN 1. 7. (PAT) O północy 25 samochodów z Reichswehrą i Stahlhelmem w hełmach szturmowych uzbrojonych w karabiny przejechało przez **Kurfürstendamm.** wywołując olbrzymie wrażenie. Dostęp do Wilhelmstrase jest **zamknięty.**

Wrażenie jakie ostatnie wydarzenia wywołały w Berlinie nie osłabło mimo późnych godzin nocnych. O północy liczne tłumy zaległy place i główne ulice miasta, żywo omawiając zajścia i najsprzeczniejsze wiadomości.

W Berlinie panowało dziś wielkie ożywienie, zwłaszcza w centrum w okolicy Wilhelmstrasse. Gmach **kancelarji Rzeszy był strzeżony** przez policję i S. S. Na placu Wilhelma zgromadziły się olbrzymie tłumy. W południe Hitler zjawił się w Towarzystwie gen. Litzmanna i Min. Fricka w oknie na I. piętrze kancelarji Rzeszy. Tłumy urządziły im wielką owację śpiewając hymn narodowy.

BERLIN 1. 7. (PAT) Na podstawie nadzwyczajnych pełnomocnictw otrzymanych od kanclerza Hitlera w obrębie grupy S. A. Berlin - Brandenburg Goering wyda szereg rozkazów do podległych mu formacji. Zapowiada on **bezwzględne i surowe kary za krytykę** doraźnych egzekucyj przeprowadzonych z nakazu wodza oraz **za próby dyskutowania rozkazów** lub działalności Hitlera bądź upoważnionych przez niego przywódców ruchu i przez organa państwowe.

Wydane dla S. A. **urlop,** mą być w całej rozciągłości **utrzymany** przyczem szturmowcom **wzbronione** jest w tym okresie **noszenie mundurów i sztyletów** honorowych. Wszyscy dowódcy S. S. włącznie do D-cy Chorągwi (Bannführer) mają pozostawać do odwołania **w swych miejscach zamieszkania.** Rozkazy służbowe wydawane będą osobiście. **Straż sztabowa grupy S. A.** okręgu Berlin — Brandenburg i przywódcy sztabu tej grupy pozostają z nielicznemi wyjątkami **w aresztach.** Szczegółowe śledztwo ma ustalić czy działali oni świadomie i czy będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Zwoływanie zebrań formacyj choćby tylko w celu uświadamiania ich członków w duchu prorządowym jest **wzbronione.** Dowództwo komisaryczne nad wyższą grupą S. A. okręgu Berlin — Brandenburg objął z rozkazu Hitlera przywódca S. S. gen. żandarmerji **Daluege.**

BERLIN 1. 7. (PAT) Niedzielna prasa poranna przynosi pierwsze komentarze o ostatnich wydarzeniach. Zgodnie podkreśla się, że szło **o spisek zagrażający narodowi i państwu** i że Rząd w tej sytuacji zmuszony był wystąpić z całą bezwzględnością przeciwko buntownikom.

Następstwa wydarzeń wczorajszych — oświadcza „Deutsche Allgemeine Zeitung" — nie dadzą się jeszcze przewidzieć. Akcja jaką na rozkaz Hitlera przeprowadza nieubłagąnie Goering odpowiada rozmiarom niebezpieczeństwa. Zbliżona do Papena „Germanja" przypomina, że w ostatnich tygodniach zwracano uwagę na niebezpieczeństwo igrania frazesem II. rewolucji. Jesteśmy wyrazicielami — pisze dziennik — uczuć ożywiających tych, którym w tym okresie największego napięcia politycznego dobro narodu leży na sercu, mówiąc, że działalność owych kół ciążyła jak zmora na duszy całego narodu

„Börsenzeitung" z naciskiem zaznacze, że triumf Hitlera musi wywrzeć silne i trwałe wrażenie na narodzie niemieckim, a jednocześnie zapewnić kancl. Hitlerowi rospekt ze strony zagranicy. Drakońskie zarządzenia, stosowane przeciwko winnym, oświetla powagę sytuacji, przed jaką stanął kanclerz w piątek wieczorem. Wybuch otwartej akcji prowadzonej przez Roehma, pociągnąłby za sobą poważne następstwa dla Rzeczy i jej prestiżu.

WROCŁAW 1. 7. (PAT) W związku z zastrzeleniem prezydenta policji oraz szefa S. A. prowincji śląskiej Heinesa, w nocy z soboty na niedzielę miały miejsce **manifestacje uliczne,** połączone z aresztowaniem wielu osób, tak cywilnych i członków szturmówek. Aresztowani nie stawiali oporu. Wznosili oni okrzyki na cześć Hitlera.

LONDYN 1. 7. (PAT) Agencja Reutera donosi z Berlina: Zupełnie otwarcie omawianą jest możliwość objęcia urzędu **wicekanclerza przez Goeringa.** Wydaje się mało prawdopodobnem, by na tem stanowisku mógł utrzymać się von **Papen** po przejściach jakie go spotkały. Zasługuje na uwagę lojalność Reichswehry i policji specjalnej Goeringa i doborowych S. A., któremi głównie Hitler posługuje się w ciągu ostatniej doby. Egzekucje naogół biorąc **nie spotkały się z przychylnem przyjęciem.** W kołach hitlerowskich uważać mają, że w ten sposób pozbyto się niepożądanych elementów.

Berlin ma wygląd **pozornie zupełnie** normalny, lecz bezustannie ruch gońców między urzędami wskazuje o gorączkowej działalności jaka odbywa się **za kulisami.** Dzielnica Tiergarten została otwartą dla ruchu kołowego podobnie Wilhelmstrasse, lecz krążą po niej jak zresztą w całem mieście **silne patrole policyjne.** Min. Blomberg odwołał stan wyjątkowy co tłumaczone jest jako pewna oznaka uspokojenia.

LONDYN, 1. 7. (PAT). Agencja Reutera donosi z Berlina, że rano odbyły się dalsze egzekucje. M. in. miano **rozstrzelać kilka funkcjonarjuszy policji. Papen został uwolniony, lecz nie wolno mu opuścić mieszkania.**

Adamowicze lądowali nad Odrą

WARSZAWA, 1. 7. (PAT). Do godz. 20.45 **bracia Adamowicze** dotychczas tu nie przybyli. Według wiadomości otrzymanych w porcie lotniczym na terenie kraju nie widziano ich. W ciągu ostatnich kilku godzin kilkakrotnie wysyłano samoloty, które poszukiwały lotników, jednak samoloty obecnie już powróciły, nie przynosząc żadnych wiadomości. — Ostatnio wystartował jeszcze jeden samolot patrolujący. Zachodzi możliwość, że lotnicy zbłądzili i wylądowali w miejscowości, z której natychmiast nie mogli się porozumieć telefonicznie.

BERLIN, 1. 7. (PAT). Według informacji policji lotniczej w Berlinie bracia Adamowicze wylądowali dziś około godz. 20-tej w Nedlitz-Thiemenberg na wschód od miasteczka **Korssen nad Odrą** w Marchji Brandenburskiej. Bezzwłocznie po otrzymaniu wiadomości o lądowaniu, berliński korespondent PAT połączył się telefonicznie z tamtejszym Urzędem Gminnym, skąd otrzymał kilka szczegółów o lądowaniu. Samolot wylądował z powodu braku benzyny. Lądowanie odbyło się zupełnie szczęśliwie. Lotnicy polscy czują się zupełnie dobrze.

Z powodu konieczności załatwienia formalności urzędowych lotnicy pozostaną przez noc we wspomnianej miejscowości i prawdopodobnie jutro rano odlecą dalej. Na pytanie korespondenta PAT-a gdzie lotnicy przenocują, oświadczono mu w Urzędzie Gminnym, że prawdopodobnie zechcą nocować przy swym aparacie.

Święto morza w Gdyni

GDYNIA, 1. 7. (PAT). Dzisiejsze uroczystości Święta Morza rozpoczęły sie poświęceniem kamienia węgielnego Bazyliki Morskiej. Po odegraniu Hymnu państwowego przemawiali Gen. Dyw. Orlicz-Dreszer i Kom. Rządu m. Gdyni, poczem Pan Prezydent Rzplitej z Małżonką i świtą podejmowani byli w Yacht-Klubie śniadaniem. Następnie odbyła się defilada przed Panem Prezydentem, poczem odbyła się ceremonja poświęcenia kamienia węgielnego Ogniska Ligi Morskiej i Kolonjalnej oraz budynku nowych wodociągów miejskich.

O godz. 17.30 w miejscu, gdzie zostało zbudowane pierwsze molo Gdyni, stanął 2 pułk szwoleżerów ze sztandarem. Cały pułk ze sztandarem na czele wkroczył w wodę Bałtyku, defilując brzegiem.

Heljasz i Kusociński

uzyskali doskonałe wyniki

BERLIN, 1. 7. (PAT). Dziś odbyły się tutaj wielkie miedzynar. zawody lekkootletyczne z udziałem zawodników 7 państw. Barwy Polski reprezentowali **Heljasz i Kusociński,** którzy uzyskali doskonałe wyniki i byli b. entuzjastycznie przez 10-tysięczną widownię przyjęci. Wyniki techniczne: 100 m: Borchmeier (N) 10.3 rek. światowy wyrównany. 2) Sier (Węgry) 10.4, — 400 m Hamann 49.3, 2) Barsi (Węgry). 1.500 m: Schamburg (N) 3.58.8, 2) Becker (N) 4 min. 3) Dr. Peltzer 4.04. — 5.000 m: 1) **Kusociński** 14.46. 2) Nielsen (Dan.) 15.01. 3) Syring (N) 15.08, 4) Kostyak (Cz.) 15.12.3 nowy rek. Czechosłow. — 110 przez płotki: Kann (Hol.) 15 sek., 2) Beschnig (N(15.4. 400 m przez płotki: Schelle (N) 54.5, 2) 4×100 Niemcy 42.1, 2) Wegry 42.2 — 4×400 m: 1) Niemcy 3.26.4, — skok w zwyż: Weinbart (N) 1.90, —trójskok: Gottlieb (N) 14.10, — Dysk: Sievert (N) 48.07, 2) Douda (Cz.) 43.34, Heljasz wskutek nadwyrężenia ręki nie startował w dysku. — Kula: Heljasz (P) 15.54. 2) Douda (Cz.) 15.04, 3) Sievert (N) 14.91.

—o—

Wyrok na 46 członków K. P. Z. U.

ŁUCK, 1. 7. (PAT). Wczoraj zapadł wyrok przeciwko 46 członkom K.P.Z.U., których skazano na kary od 2 do 8 lat więzienia, a jednego uniewinniono.

Trzynastoletni zabójca

STANISŁAWÓW, 1. 7. (PAT(. Dnia 30 bm. o godz. 15.50 przy ul. Zofjówki l. 55, w **Stanisławowie, 13-letni uczeń szkoły powszechnej, Kazimierz Grabowski,** bawiąc się rewolwerem, **strzelił do Jana Grądali,** kładąc go trupem na mieiscu.

Sprawcę policja przytrzymała. Zwłoki pozostały na miejscu do przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika nowotarska

PROF. FERENS NA WOLNOŚCI. — Chlubnie zasłużony działacz narodowy na Podhalu prof. Jerzy Ferens z Białej, skazany w roku ub. na 2 i pół roku więzienia z powodu rozruchów antyżydowskich w pow. Żywieckim został onegdaj zwolniony z więzienia na przeciąg 6-ciu miesięcy z powodu kiepskiego zdrowia. Prof. Ferens siedział bez przerwy w więzieniu od 15 marca 1933 r. Powracającego więźnia powitali na dworcu kolejowym narodowcy. „Urlopowany" udaje się za parę tygodni do sanatorjum w celu przeprowadzenia gruntownej kuracji zdrowia.

ZWOLNIENIE Z WIĘZIENIA. Aresztowany przed dwoma dniami przez policję w Rychwałdzie k. Żywca kierownik ruchu „Młodych" zagłębia dąbrowskiego p. Tadeusz Sobolewski został po przesłuchaniu przez starostę w Żywcu zwolniony.

NADAL W WIĘZIENIU. Aresztowani w dniu 17 czerwca kierownik powiatowy „Młodych" Wilhelm Bartyzel oraz Klęka Władysław, Michał Ryłko i Lach Władysław, zostali oddani do dyspozycji sędziego śledczego i nadal siedzą w więzieniu żywieckiem. Sekretarjat Powiatowy Stronnictwa Narodowego w Żywcu został zamknięty.

Z BIAŁEJ KRAKOWSKIEJ. Z pośród 5ciu aresztowanych narodowców 4-rej zostali zwolnieni a natomiast 5-ty Barcik Władysław z Buczkowic został oddany do dyspozycji sędziego śledczego i zamknięty w areszcie w Bielsku.

WYPADEK PRZY PRACY. W Państwowym Kamieniołomie w Kozach uległ śmiertelnemu wypadkowi Grzegorz Laszczak, b. Kierownik placówki „Młodych" Obozu Wielkiej Polski" w Międzybrodziu Bielskim.

Z RUCHU NARODOWEGO NA PODHALU. W ostatnich tygodniach odbył się w pow. podhalańskich cały szereg wieców, zjazdów, oraz kursów Stronnictwa Narodowego z udziałem posłów i działaczy narodowych i tak senator **Stefan Sołtyk** z Radomia, przemawiał na zebraniu w Bujakowie, w Międzybrodziu Bialskim oraz na obwodowym kursie kierowników Grup „Młodych" w Międzybrodziu Bialskim, i uroczystości otwarcia lokalu Stronnictwa Narodowego w Kętach — posłanka **Elina Popławska** przemawiała na zebraniu w Kalnej, oraz na obwodowym kursie w Milówce k. Żywca — Inż. **Artur Michel** z Sosnowca przemawiał na wiecu Stronnictwa Narodowego, oraz na kursie samorządowym w Buczkowicach — Major **Władysław Owoc** z Brzozowa na zebraniach w Mesznej, Lipniku, Komorowicach, Żywcu, Bielsku, Gilowicach, Rozciętej, Pewli Ślemieńskiej, Pewli Wielkiej, w Pietrzykowicach, — poseł **Jan Choromański**, w Jawiszowicach, Osiaku i Dworach, — poseł **Jan Kornecki** w Rybarzowicach, w Jeleśni, w Bielsku, oraz na obwodowym kursie w Jeleśni — poseł **Piotr Szturmowski** w Brzezińca w Jeleśni, w Przyborowie, w Bielsku i na kursie w Jeleśni **Wilhelm Bartyzel** w Dworach, w Straconce, Jeleśni, Kluczhowicach, **Józef Bąkowski** w Kobiernicach

Pozatem odbył się okręgowy kurs Stronnictwa Narodowego w Bielsku z referatami **posłanki Balickiej**, Dr. **Pozowskiego**, Franciszka **Jelonkiewicza**, Gabrjela **Czuchowskiego** i red. **Zajączka.**

Wszystkie zebrania i kursy cieszyły się bardzo liczną frekwencją i świadczyły o wzrastających wpływach obozu narodowego na Podhalu.

Kronika kołomyjska

ZEBRANIE STRONNICTWA NARODOWEGO. 24 czerwca odbyło się zebranie członków Stronnictwa Narodowego z miasta i powiatu, w którem wzięło udział około 50 osób, należących do Stronnictwa przeważnie z młodszego pokolenia. Zebranie zagaił dr. Tadeusz **Bosakowski**, dotychczasowy przew. miejskiego Koła S. N. w Kołomyji, który przywitawszy zebranie objął przewodnictwo i omówił cel zebrania. Następnie p. Kazimierz Tychota, zastęp. sekretarza Zarządu Dzielnicowego S. N. wygłosił referat, w którym streścił zwięźle historję ruchu narodowego i zasady programu Stronnictwa oraz przedstawił wyniki pracy organizacyjnej i politycznej Stronnictwa na terenie ziem zachodnich i we Lwowie.

Po ożywionej dyskusji na temat najbliższych zadań i programu S. N., w której zabierali głos pp. inż. Józef **Stojewski**, redaktor **Madey** i K. **Koperski**, uchwalono jednogłośnie utworzyć Zarząd Powiatowy S. N., którego przew. został p. dr. Tadeusz **Bosakowski**, a sekretarzem p. Kazimierz **Koperski**. Następnie dokonano wyboru nowego zarządu Koła S. N. w Kołomyji, do którego zostali powołani pp. dr. Witold **Gumiński** j. przewodniczący i Jan Karol **Madey** j. sekretarz. Wreszcie powołano w szeregu miejscowości kierowników grup S. N., których zadaniem będzie rozszerzenie Organizacji Stronnictwa w całym powiecie.

Zebranie zakończono przemówieniem przewodniczącego i chóralnem odśpiewaniem „Hymnu Młodych".

Kronika śląska

Antyfrancuskie manifestacje Niemców w Zabrzu

Celem odwrócenia uwagi społeczeństwa od ciężkiej sytuacji gospodarczej w Niemczech, hitlerowcy w ostatnim czasie coraz częściej urządzają obchody różnych rocznic. M. in. przypomnieli sobie poraz pierwszy, że w dniu 29 ub. m. mija 12-ta rocznica krwawych zajść w Zabrzu, podczas których w dniu 29-go czerwca 1922 r. podburzona przez orgeszowców tłuszcza niemiecka sprowokowała zbrojną walkę z francuskiemi oddziałami okupacyjnemi.

Podczas tego starcia po stronie niemieckich napastników padło 16 obywateli zabrskich, m. in. zaś 9-letnia Irma Kusiówna. — Ofiary sprowokowanych przez orgeszowców zajść pochowano w wspólnym grobie.

29 czerwca — jako w 12-tą orcznicę tych zajść poraz pierwszy urządzono w Zabrzu **wielką manifestację żałobną, w której brały udział liczne zastępy organizacyj hitlerowskich**, których przedstawiciele w przemówieniach swych podkreślali, że francuskie wojska okupacyjne (entmenschte französische Soldateska!) **bez powodu (?!) zmasakrowały niewinny (?) tłum kobiet i dzieci niemieckich.**

W związku z tem zaznaczyć należy, że w wypadkach tych poza 9-letnią Kusiówną, trafioną zabłąkaną kulą, padli **wyłącznie uzbrojeni doskonale bojówkarze niemieccy, zamierzający rozbroić oddział żołnierzy francuskich.** Podczas opisanej manifestacji śpiewano antyfrancuskie pieśni oraz wznoszono okrzyki, zwrócone przeciw Francji.

Tak to przedstawia się głoszona stale przez hitlerowców „pokojowość" hitlerowska.

Kronika wielkopolska

Zakończenie uroczystości sokolich w Poznaniu

W niedzielę zakończony został w Poznaniu wszechpolski zlot Sokołów, odbyty z okazji 50-letniego jubileuszu Sokoła okręgu Wielkopolskiego.

Po nabożeństwie polowem na boisku Sokoła odbył się pochód przez miasto, zakończony defiladą na stadjonie. W zlocie licznie reprezentowane były dzielnice zachodnie: Pomorze i Śląsk. **Publiczność szczególnie żywo oklaskiwała szeregi Sokole z Małopolski i Śląska.**

Po południu na stadjonie odbyły się pokazy ćwiczeń i gier, a następnie — zamknięcie zlotu.

Kronika lwowska

Zjazd Rady Powiatowej Stronnictwa Narodowego

W niedzielę 1 bm. odbył się we Lwowie Zjazd Rady Powiatowej Stronnictwa Narodowego. Na zjeździe czterdziestu kilku delegatów kół i mężów zaufania reprezentowało kilkanaście wsi z powiatu lwowskiego. Przewodniczył prezes Stronnictwa Narodowego we Lwowie mecenas dr. **Pieracki.** Referat ideowo - programowy wygłosił mgr. **Rolek**, poczem jeszcze przemawiali pp. **Treszka, Socha** i kapitan **Świeżawski.**

W przemówieniach podkreślono mocno, że tylko Obóz Narodowy może zmienić dzisiejszą sytuację wsi polskiej i że tylko Obóz Narodowy może poprowadzić odpowiednią politykę wobec obcych elementów, grożących wsi polskiej w Małopolsce Wschodniej.

Po dyskusji nad referatem ideowo-programowym — **wygłosił p. Tychota** referat organizacyjny, poczem przystąpiono do wyboru władz powiatowych Stronnictwa.

Na wniosek mgr. Maciejki wybrano Zarząd Stronnictwa Narodowego na powiat lwowski. Na czele Zarządu złożonego z dziewięciu osób stanął prof. UJK Dr. Władysław **Tarnawski.** Sekretarzem został p. Jerzy **Pańciewicz.** Obrady zjazdu zakończył mocnem i pełnem wiary w ideę narodową przemówieniem przewodniczący Dr. Jan Pieracki, poczem wszyscy zebrani odśpiewali Hymn Młodych.

Z wiarą w sercach w zwycięstwo idei narodowej i w lepszą przyszłość Polski rozjechali się delegaci do swych wsi, by tam prowadzić dalej pracę nad uświadamianiem narodowem i organizacją wsi polskiej.

Kronika chrzanowska

Epilog awantur żydowskich o swastykę

Głośną była z początkiem br. sprawa awantur w Chrzanowie, wywołanych przez Żydów w Chrzanowie.

Przebywający tam na kontroli **jeden z funkcjonarjuszy miar i wag w Krakowie, Stan. Bigo, wymalował na kawałku papieru swastykę i zasłonił nią od wewnątrz okno swego mieszkania.** Któryś z Żydów, zaglądając do okien tego mieszkania, znajdującego się na I piętrze, **zauważył ten rzekomo hitlerowski znak (swastyka była o ramionach prostych, podobna do noszonej przez pułki podhalańskie) i spowodował zbiegowisko blisko 200 Żydów, którzy wybili szyby w budynku i wszczęli awantury.**

Specjalne delegacje Żydów poszły do starosty chrzanowskiego, żądając ukarania Bogu ducha winnego urzędnika.

Starostwo grodzkie w Chrzanowie ukarało go też **grzywną 100 zł.**, a Sąd Okr. w Krakowie **karę tę zatwierdził**, zniżając mu jedynie grzywnę do 20 zł. Pozatem pod naciskiem **przeniesiono Bigę z Krakowa do Przemyśla**, jakkolwiek jego kwalifikacje służbowe były stale jaknajlepsze.

Przeciwko orzeczeniu Sądu Okręg. urzędnik ów wniósł jednak **apelację** do **Sądu Najwyższego.** 28 bm. odbyła się rozprawa, w wyniku której Sąd Najwyższy **nietylko uchylił wyrok Sądu Okr. w Krakowie, ale ponadto ogłosił wyrok uwalniający całkowicie Stan. Bigę od winy i kary.**

Kronika tarnopolska

WALNE ZGROMADZENIE PODOLSKIEGO TOW. TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEGO. W ostatnich dniach odbyło się w Tarnopolu walne zgromadzenie członków Podolskich Tow. Turystyczno-Krajoznawczego. Po zagajeniu prezesa p. Kunzeka, przeprowadzono obrady według porządku dziennego, a więc przyjęto do wiadomości protokół poprzedniego Walnego Zgromadzenia, sprawozdanie administracyjne Towarzystwa, udzielono Zarządowi Centralnemu absolutorjum z czynności i gospodarki finansowej Wydziału, dokonano nowych wyborów władz Towarzystwa, oraz uchwalono szereg wniosków, dążących do dalszego spełniania celów i zadań Towarzystwa i utrwalania podstaw rozwoju instytucji. Obecni na zebraniu przedstawiciele wojskowi z p. Dowódcą 54 pułku piech. kres. na czele, Dyrektorowie gimnazjów, przedstawiciele innych urzędów i instytucyj, tudzież liczni członkowie T-wa zainteresowaniem swem dali dowód, iż społeczeństwu zależy na rozwoju instytucji, która posiada już za sobą znaczny dorobek w pracy turystycznej i krajoznawczo-oświatowej.

Kronika kucka

NAGŁE SKONY. W dniach od 20 do 25 czerwca br. w Kosowie zmarła nagle N. Koropajkowa, a w Kutach śp. Jaskułowski i Tomaszewski; obaj byli szanowanymi obywatelami miasta.

POŻAR OD PIORUNU. W nocy z 25 na 26 bm. w czasie burzy, jaka przeszła nad tut. powiatem — uderzył piorun we wsi Kobaki w zabudowania gospodar które doszczętnie spłonęły! Ofiar w ludziach nie było.

WIZYTACJA SĄDU. Od 2 dni odbywa się wizytacja tut. Sądu, prowadzona przez przezesa Sądu okręg. w Kołomyji p. Sahanka. Ida

Ze spraw ruskich

Dwa przemówienia p. Rudnickiej

na „ukraińskim kongresie kobiecym" w Stanisławowie

Dla zobrazowania kierunku, w jakim kierownicze koła „ukraińskie" poprowadziły kongres, podajemy tu wyjątki z przemówień p. Mileny Rudnickiej, przewodniczącej kongresu:

W zagajeniu zjazdu p. Milena Rudnicka powiedziała m. in.:

— Pięćdziesięcioletni jubileusz ukraińskiego ruchu kobiecego obchodzony jest w wyjątkowo ciężkich okolicznościach. Nigdy może naród ukraiński nie przeżywał takiej klęski i takiego piekła cierpień fizycznych i moralnych. Największa i najgłówniejsza część narodu nie mogła przysłać swych przedstawicielek na dzisiejsze święto. To co się dzieje na Ukrainie sowieckiej, przekracza granice najchorobliwszej wyobraźni. Jesteśmy świadkami, jak wróg odwieczny — Moskwa rozpoczął walkę z Ukraińcami o samo ich istnienie biologiczne. **Niewiadomo ilu Ukraińców zginęło na Ukrainie Naddnieprzańskiej, 2,5 czy 10 miljonów.** Nie należy mówić, że winę za to ponoszą sami tylko wrogowie, Moskale-bolszewicy. Jest to **przedewszystkiem wina narodu ukraińskiego.**"

„Tragizm sytuacji pogłębia wewnętrzny chaos i rozbicie. Niema drugiego społeczeństwa na kuli ziemskiej, które marnowałoby tak olbrzymie wysiłki na najzupełniej nieprodukcyjne walki wewnątrz nie. Najgorsze jest to, że rozproszenie sił narodowych nie idzie po linji zdrowych prądów społecznych i nie ma za podstawę różnic światopoglądowych społeczeństwa bez ograniczania się do zjawisk **anarchistycznych, koteryj i wąskich ambicyj ozobistych.**"

Do zjawisk pocieszających należy przedewszystkiem niemal zupełna likwidacja sowietofilska, które przez długi czas, jak gangrena, rozkładało organizm społeczeństwa zachodnio-ukraińskiego. Pozatem niezwykle pozytywnem zjawiskiem jest fakt zniknięcia rozbieżności terytorjalno-partykularnych oraz konfliktów między gałęzią naddniestrzańską a naddnieprzańską narodu ukraińskiego." „A trzeba przypomnieć, że w latach 1920/21, a więc w okresie najbardziej dramatycznego zaostrzenia stosunków między częściami narodu, ukraińskiego organizacje kobiece były jedynym terenem, na którym pracowały wspólnie galicjanki i naddnieprzanki i ukraiński zjazd kobiecy, odbyty w grudniu 1921 r. we Lwowie, pierwszy rzucił hasło pogodzenia zwaśnionych części narodu. Znów w okresie, kiedy szał sowietofilstwa opanował społeczeństwo galicyjskie, kobiety ukraińskie pierwsze tej truciźnie się sprzeciwiły i ogłosiły bojkot prasy sowietofilskiej i działaczy, którzy jedną nogą stali w obozie narodowym, a drugą zaś w bolszewickim. O ile się porówna stan obecny ruchu ukraińskiego z przed lat 10 lub 20, stwierdzić należy jedno: **Ukraińcy idą naprzód,** wzrosła świadomość narodowa najszerszych warstw społeczeństwa i aktywność mas ukraińskich, **w czem kobieta ukraińska gra nie mniejszą rolę, niż mężczyźni.**

Przechodząc do oceny sytuacji Ukrainy w perspektywie stosunków polityki międzynarodowej, trudno powiedzieć co wytworzy się z kryzysu obecnego: upadek kultury, czy też jedynie wstrząśnienie jednej epoki w dziejach ludzkości. Można wyliczyć szereg faktów, stwierdzających, że horoskopy sprawy ukraińskiej na arenie międzynarodowej nie są pocieszające. Szczególnie dotyczy **to wielkiej dynamiki obydwu głównych sąsiadów narodu ukraińskiego** oraz oporu czynników, zainteresowanych w pozostawieniu bez zmiany obecnej mapy Europy. Lecz są i dane wskazujące na to, że czas pracuje dla Ukrainy, nie zaś przeciwko Ukrainie. Wszystko przemawia za tem, że idziemy ku wielkiej rozprawie zbrojnej. Na porządek dzienny polityki światowej wchodzi zagadnienie Europy Wschodniej i, w związku ze spodziewanem rozbiciem imperjum rosyjskiego sprawa ukraińska staje się coraz aktualniejsza.

W dniu 27 czerwca b. r. nastąpiło zamknięcie kongresu. Przemówienia pożegnalne wygłosiła znowu p. Rudnicka, która, robiąc aluzję do znanego naszym Czytelnikom incydentu, powiedziała m. i.:

„Wiele musiałyśmy na tym Kongresie przemilczeć, ale patrjotyzm objawia się niekiedy i milczeniem. Nie zrozumiała tego część delegatek. Wiemy, że młodzież na wszystko mocniej niż my reaguje. Ale większość młodzieży, którą zawsze starałyśmy się przyciągnąć, której znaczenie doceniamy, zrozumiała nas. Nie sztuka krzyczeć, gdy boli; milczenie — to sztuka. I milczenie musiało być, aby Kongres odbył się z pożytkiem."

Po przemówieniach innych delegatek jeszcze raz zabrała głos p. Rudnicka i powiedziała:

„Żegnajcie wszystkie towarzyszki do tego czasu, **kiedy zjedziemy się w Kijowie".**

Do kongresu i zagadnień z nim związanych powrócimy jeszcze na łamach naszego pisma.

Ze zlotu „ukraińskich" Sokołów

(er) Jak już donosiliśmy, zapowiedziany pochód „Sokołów" nie odbył się. Uroczyste otwarcie zlotu nastąpiło w niedzielę o godz. 4 popoł. na boisku „Sokoła -batka".

Naczelnik „ukraińskiego" Sokolstwa inż. Chronowiat odebrał raport od poszczególnych oddziałów, po czem nastąpiła defilada. W defiladzie wzięło udział — wedle doniesień „Diła" (Nr. 173 z 3 bm.) — 500 Sokolic i 1200 Sokołów i dorostu sokolego czyli tzw. „małych zaporożców".

W ćwiczeniach wzięło udział około 1000 Sokołów, 400 Sokolic i 100 „małych zaporożców" — wszystko wedle relacji „Diła".

Przy ćwiczeniach Sokołów część ich odmówiła posłuszeństwa i przestała ćwiczyć, na skutek czego ćwiczenia te odpadły.

Wedle naszych informacyj chodziło tu o to, że do ćwiczeń przygrywała polska orkiestra.

Komentarze do tego incydentu są zbyteczne. Polacy mają stąd jeszcze jedną naukę moralną.

Boisko „Sokoła — bat'ka" było wypełnione publicznością po brzegi.

Siedmiu podoficerów amerykanka i spółka



Było ich siedmiu, dzielnych szarż KOP-u. Przebywali w Łachwie na Polesiu i jednego dnia przyszło im na myśl wspólnie spróbować szczęścia. Złożyli się po 10 zł. Kupili 7 ćwiartek losów loterji państwowej, przyczem wszelkiemi wygranemi mieli się dzielić w równych częściach. I los się uśmiechnął.

Na jedną ćwiartkę Nr. 137.215 padła wygrana 100.000 zł w pierwszej klasie. Sierżanci Bursche, Łowczyc, Peryt i Preis, chorąży Szarek i plutonowi Chetstowski i Ciejpa weszli w posiadanie sporych sum. Dwóch z nich, których fotografje podajemy, przybyło do Warszawy podjąć gotówkę.

„Cóż panowie będą dalej robić?" — pytamy.

— Ano nic. Każdemu z nas „flota" się przyda. Spółki naszej nie rozwiązujemy i dalej grać będziemy. W lipcu mamy ochotę wygrać 200.000, w sierpniu 300.000, a we wrześniu miljon.

— Brawo! To się nazywa animusz żołnierski.

Z drugiej strony Polski — w Gdyni — na ten sam numer wygrała posiadaczka drugiej ćwiartki, panna Sieroczyńska. Sąsiedzi nazywają ją „amerykanką", gdyż jest reemigrantką z Ameryki. Za wielkiemi wodami nie znalazła szczęścia, dopiero tu w kraju los jej zaczął sprzyjać. Początkowo nie przelewało się, w końcu znalazła posadę, a teraz znów okrągłe 20.000 zł. pozwoli jej się urządzić. Zamierza wybudować sobie w przyszłości domek w Gdyni.

Trzecia i czwarta ćwiartka tego szczęśliwego losu znalazła się również w rękach spółki. Za jedną z nich zainkasował pieniądze ks. P. z Kępna, o czem już donosiliśmy, w imieniu kilkunastu udziałowców. Przy tak licznej spółce grali prawie bez ryzyka, gdyż posiadali kilkanaście różnych ćwiartek. Dlatego też nie otrzymali tyle, co czterech pracowników zarządu gminy Doraźne w pow. Kostopolskim. Posiadali oni wspólnie czwartą ćwiartkę numeru 137.215. I teraz pp. Drobot, Epifanowicz Pląskowski i Sołonienko zainkasowali po 5.000 zł. I ta spółka wysłała po odbiór gotówki dwóch z nich, których podobiznę podajemy. Mają i oni nadzieję, że interes udziałowy będzie się dalej rozwijał, i w każdej klasie główna wygrana im przypadnie.

Wycofanie srebrnych 5-złotówek starego typu

Ogłoszono rozporządzenie Ministra skarbu owycofaniu z obiegu 5-złotowych monet srebrnych emitowanych na podstawie rozporządzenia z dnia 5 listopada 1927. **Monety te tracą ważność z dniem 30 września br.**

Napad na policjanta podczas pożaru

W czasie pożaru w Horodnicy, pow. kopyczynieckiego, **kilku osobników napadło na posterunkowego Gawrona,** który był przy pożarze służbowo. Post. Gawron bronił się kolbą karabinu, przyczem jeden z napastników a to Wasyl Wasyłyszyn doznał ciężkiego uszkodzenia ciała, czterech innych napastników zaś lżejszych uszkodzeń.

Niemcy nie będą sprowadzać zboża

BERLIN Na kongresie włościańskim w Gotha Komisarz Rządu dla Gospodarki Zbożowej Dassler oświadczył, że niema żadnego powodu do obaw w związku z przyszłemi zbiorami w Niemczech. Sytuacja jest dobra. Niemcy są w stanie wyżywić ludność przy pomocy własnych zbiorów.

Porozumienie państw bałtyckich

RYGA 2. 7. (PAT) Dziś na wybrzeżu Ryskiem Bulduri rozpoczęła się **konferencja 6 Towarzystw zbliżenia państw bałtyckich.** Z Kowna na konferencję przybyli: Przewodniczący T-wa litewsko - łotewskiego burmistrz m. Kowna Merkis oraz przewodniczący litewsko-estońskiego zbliżenia adwokat Wilejszys **Porządek obrad przewiduje między innemi zagadnienie Związku litewsko-łotewsko — estońskiego, współpracę wszystkich 6 Towarzystw zbliżenia, stworzenie specjalnego biura współpracy państw bałtyckich,** wydawnictwo wspólnego dziennika poświęcone tym celom, oraz kwestje języka dla porozumienia się między 3 państwami bałtyckiemi.

Węgiel za samochody

RZYM, 2. 7. (PAT). Dnia 29 ub. m. przybyła do Rzymu delegacja polskiego przemysłu węglowego, celem podpisania umowy w sprawie większych dostaw węgla dla Włoch. **Węgiel polski dostarczony będzie Włochom wzamian za części do samochodów Fiata w Polsce.** Prasa włoska omawiając akt zawarcia polsko-włoskiej umowy węglowej, przypomina korzyści, jakie Włochy odniosły na skutek podobnej umowy z lat ubiegłych, kiedy to wzamian ze węgiel polski, Włochy podjęły się budowy dwóch statków transatlantyckich dla linji Gdynia — Ameryka.

—o—

Pokłosie nieudałej rewolucji

BERLIN 2. 7. (PAT) Przywódca szturmówki frankońskiej wydał rozkaz, aby członkowie okręgowych grup S. A. **niezwłocznie złożyli sztylety honorowe z dedykacją Roehma zastępując je zwykłemi sztyletami służbowemi. Portrety Roehma oraz innych przywódców szturmówki osądzonych z powodu zdrady mają być us[illegible]ęte z lokalów służbowych S. A.**

BERLIN 7. (PAT) Niem. Biuro Inf. komunikuje, że min. propagandy Rzeszy wyraził prasie niem. swe **podziękowanie za dyscyplinę, otwartość i nieomylną pewność jaką prasa niemiecka okazała z rewoltą Roehma.**

LONDYN 2. 7.7 (PAT) Agencja Reutera donosi z Berlina, że prawdopodobnie w ciągu bież. tygodnia odbędą się **jeszcze dalsze egzekucje przywódców szturmówek.** Obecnie trudno jest jeszcze otrzymać dokładne informacje co do nazwisk 10-ciu osób, rozstrzelanych wczoraj. Wymieniane są jednak przedewszystkiem nazwiska **von Alvenslebena, przyjaciela Papena**, oraz jego osob'stego sekretarza **von Bose.** Według informacyj agencyj Reutera, w areszcie znajduje się około 200 przywódców szturmówek, którzy prawdopodobnie staną przed sądem wojennym. Hitler, który znajduje się w Berlinie, jest rzekomo całkowicie pochłonięty sprawą przeprowadzenia do końca czystki.

Głosy prasy zagranicznej

LONDYN 2. 7. (PAT) Prasa angielska nie zawiera wnikliwszych komentarzy na temat wydarzeń w Niemczech. Times informuje o sytuacji według komunikatów oficjalnych. Inne dzienniki dają ocenę powierzchowną. I tak **jedne twierdzą, że akcja Hitlera i Goeringa miała na celu zupełną czystkę w partji, która udała się a Hitler i Goering posiadają władzę pełniejszą niż przedtem. Inne dzienniki uważają wydarzenia za dowód rozkładu twierdząc, że Hitler sam niszczy ruch, który stworzył oraz, że jest to początek końca.**

PARYŻ 2. 7. (PAT) „Petit Parisien" w następujący sposób określa obecną sytuację polityczną w Niemczech: **„Wydarzenia te wzmocniły prowizorycznie sytuację Hitlera. Znaczenie Reichswehry odgrywającej rolę arbitra również wzrosło. Zarówno zwolennicy Papena jak i doły organizacji S. A. zostały zmuszone do milczenia. Reżim będzie się opierać obecnie przedewszystkiem na armji, tajnej policji, na S. S. armji brunatnej, która powróci z wakacyj stanie przesiana".**

Szczegóły lotu „Warszawy"

BERLIN 2. 7. (PAT) Według wiadomości otrzymanych przez korespondenta PAT-a z Thiemendorff **bracia Adamowicze wystartowali do Warszawy o godz. 9.15 Start udał się bez trudności.** Aparat wzniósł się w powietrze ze znaczną szybkością. Przybycia lotników do Warszawy, należy oczekiwać około godz. 11.30.

BERLIN 2. 7. (PAE) Bracia Adamowicze zostali **bardzo gościnnie przyjęci przez władze i ludność Thiemendorfu i spędzili noc w leśniczówce u sołtysa.** Lotnicy czują się doskonale. Przestrzeń Thiemendorf — Warszawa zamierzają przebyć w ciągu 2 i pół godziny. Thiemendorf znajduje się w odległości 50 km od granicy polskiej.

TORUŃ, 2. 7. (PAT). Bracia Adamowicze stwierdzili drobne zresztą uszkodzenie w przewodzie benzynowym w chwili znajdowania się nad Polską. Wobec tego skierowali się na Toruń i wylądowali tam o godz. 11.20 na lotnisku 4 p. lotniczego. W tej chwili mechanicy wojskowi naprawiają uszkodzenie. **Po usunieciu defektu lotnicy niezwłocznie wystartują do Warszawy przypuszczalnie około godz. 16-tej.**

WARSZAWA, 2. 7. (PAT). Punktem kulminacyjnym uroczystości organizowanych, celem powitania braci Adamowiczów, będzie plac Teatralny. **W sali Rady miejskiej nastąpi uroczyste powitanie polskich zwycięzców Oceanu. —** Przemówienia wygłoszą prezydent miasta. gen. Rayski, ambasador amerykański, wicemarsz. Bogucki i w. inn.

Aresztowani narodowcy krakowscy

Kraków, 3 lipca.

Aresztowani dnia 17 czerwca b. r. narodowcy przebywają już dwa tygodnie w areszcie. Są to: adw. dr. Adam Pozowski, mgr. Stanisław Drobiński, Franciszek Jelonkiewicz, Antoni Grębosz, Stefan Klohes, Jacek Dziewoński (przewieziony z Myślenic) oraz Czesław Białecki i Bolesław Świderski. Aresztowani pozostają pod zarzutem tworzenia Obozu Narodowo-Radykalnego, podczas gdy wszyscy prawie znani są jako zdeklarowani przeciwnicy tego Obozu i nic nie mają z nim wspólnego.

P. Nowicki — kuratorem w Krzemieńcu

WARSZAWA 2. 7. (PAT) Wobec objęcia przez p. Juljusza Poniatowskiego stanowiska ministra roln. i ref. roln. p. Minister WR. i OP. mianował kuratorem Liceum Krzemienieckiego, na miejsce, które przedtem zajmował min. Poniatowski, b. kuratora Okr. Szk. krakowskiego p. Eustachego Nowickiego.

Morderstwo rabunkowe

STANISŁAWÓW 2. 7. (PAT- Przy ul. Młynarskiej **znaleziono zwłoki około 50-letniej Anny Głuchowskiej związane sznurem. Zostałe one prawdopodobnie uduszona.** Nieład w mieszkaniu wskazuje, że mord miał tło rabunkowe. Dochodzenia w toku.

Śmiertelne rażenia piorunem

STANISŁAWÓW 2. 7. (PAT) W ostatnich czasach miały miejsce **w trzech miejscowościech wypadki zabicia przez piorun.** W Osławach białych pow. Nadwórna piorun zabił Olenę Abraniuk, w Jabłonce tegoż powiatu Annę Bolczuk, w Wołosiance pow. Stryj Annę Łucyk.

Zwłoki w kadzi garbarskiej

STANISŁAWÓW 2. 7. (PAT). W garbarni Weisbacha **wydobyto z kadzi, służącej do moczenia skór, zwłoki pracownika garbarni Wasyla Matkowskiego.** Odstawiono je do kostnicy do czasu zbadania przez komisję. **Przyczyny śmierci Matkowskiego nie ustalono.** Wdrożono energiczne śledztwo.

Porachunki polityczne „Ukraińców"

ŻÓŁKIEW 2. 7. (PAT) Dziś w nocy między godz. 12 a 1 oddano z ukrycia do sypialni Antoniego Humena, **b. dyr. ukraińskiego Sojuzu powiatowego i prezesa rady nadzorczej miejscowego banku ukraińskiego** — dwa strzały rewolwerowe, w chwili, gdy Humen układał się do snu. **Jedna kula ugodziła go w pierś w okolicy serca,** druga chybiła. Humena w stanie ciężkim przewieziono do szpitala powszechnego. **Stan jego jest poważny.** Zamach dokonany został **przypuszczalnie na tle zemsty politycznej** i osobistej. Władze są na tropie sprawców.

Kronika telegraficzna

PARYŻ. Matin donosi z Valencienne o aresztowaniu kilkunastu członków ugrupowania faszystowskiego „Francistów", którzy przybyli do Valencienne na trzech samochodach celem rozwieszenia afiszów. Franciści ubrani byli w niebieskie koszule i uzbrojeni w rewolwery i pałki gumowe. Po przesłuchaniu wypuszczono ich prowizorycznie na wolność. Oskarżeni są o nielegalne posiadanie broni.

ATENY. Wczoraj opuścił Ateny dotychczasowy poseł Rzplitej w Grecji minister Jurjewicz żegnany serdecznie przez przedstawicieli rządu i społeczeństwa greckiego. Na dworzec przybył przedstawiciel prezydenta Grecji minister spraw zagranicznych Maximos, wyżsi urzędnicy MSZ, korpus dyplomatyczny i kolonja polska.

DZISIEJSZA POGODA

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu zmiennem, malejącem, z zanikającemi deszczami we wschodniej połowie kraju. Temperatura bez większych zmian. Najpierw umiarkowane wiatry z kierunków północnych potem słabe miejscowe.

Tandetnie, ale tanio - hasłem Anglji?

Sir Harry Mac Govan, wiceprezes Rady Nadzorczej tow. „Imperial Chemical Industries" pisze co następuje w sprawozdaniu swojem z podróży po Japonji: „Możemy postawić tamę konkurencji japońskiej tylko wtedy, gdy ucieknimy się do stosowania tych samych środków, gdy postawimy sobie jako cel zaspokojenie gustów i żądań klientów tak jak to czynią Japończycy, których dewizą jest: „Klient ma zawsze racje".

W okresie depresji kryzysowej taniość jest rzeczą ważniejszą, niż jakość".

Nowi podsekretarze stanu

WARSZAWA 2. 7. (tel. wł. G) Sprawa obsadzenia stanowisk podsekretarzy stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych i ministerstwie rolnictwa nie została jeszcze ostatecznie zdecydowana. **Nastąpi to prawdopodobnie jutro w czasie kilkugodzinnego pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej w Warszawie,** który zatrzyma się tu w drodze z Gdyni do Spały. Jak już donosiliśmy obecny Dyr. biura sejmu i senatu Dr. Dziadosz objąć ma w niedługim czasie woj. Kieleckie. Na jego miejsce ma być mianowany dotychczasowy naczelnik wydziału prasowego przezydjum Rady ministrów Tadeusz Święcicki.

WARSZAWA, 2. 7. (tel. wł. — G.). W związku z ustąpieniem Dra Ducha ze stanowiska wiceministra opieki społecznej, opuszcza on również stanowisko prezesa Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia. Pan Jastrzębski nie obejmie stanowiska prezesa Funduszu. **Jako kandydat na to stanowisko wymieniany jest dyr. departamentu opieki społecznej Bolesław Nakoniecznikoff-Klukowski.**

Dubois odbył już ½ kary

WARSZAWA, 2. 7. (tel. wł. — G.). Z byłych więźniów brzeskich nadal pozostaje już 8 miesiąc w więzieniu były poseł Stanisław Dubois. **Wliczając czas pobytu w twierdzy brzeskiej i w więzieniu grójeckiem ma on już za sobą 12 miesięcy więzienia.** Stanowi to już trzecią część przewidzianej wyrokiem sądu trzyletniej kary więzienia. B. poseł Dubois przebywa cały czas w osobnej celi. Samotnie też wyprowadzany jest na spacer. Dubois odpowiadał odmownie na propozycje z różnych stron, by złożył podanie o urlop ze względów zdrowotnych lub rodzinnych.

Polscy górnicy wracają

WARSZAWA, 2. 7. (tel. wł. — G.). Z miejscowości Lens wyjechał specjalny pociąg do Polski, wiozący górników polskich zwolnionych z pracy w kopalniach tamtejszych. Pociągiem tym wraca do kraju 580 górników i członków ich rodzin, — w tem 150 dzieci. Jak widać więc **górnicy polscy w dalszym ciągu zwalniani są masowo na kopalniach francuskich mimo obietnicy wstrzymania redukcji.**

Skazanie szajki złodziejskiej

Doniec przesłuchany jako świadek

Kraków, 2 lipca.

W ubiegłą sobotę toczyła się w okręgowym sądzie karnym rozprawa przeciw szajce, która dokonała kilka kradzieży w sklepach krakowskich. Na ławie oskarżonych zasiedli: Józef Eichner, lat 22, robotnik, Marjan Salomon, lat 22, pomocnik szoferski, Jan Telega lat 21, pomocnik handlowy, Kazimiera Toszów lat 22, Władysław Chochrek, lat 37, dorożkarz i Mieczysław Kłyś, lat 19. Wielką sensacje wywołało przesłuchanie Dońca na okoliczność, że Chochrek kupił kurtkę od złodziei.

Po przesłuchaniu świadków sąd skazał Eichnera, Salomona i Telegę **na dwa lata więzienia**, Toszównę na 6 miesięcy więzienia, Chochreka i Kłysia każdego na grzywnę w wysokości 20 zł.

Wynik egzaminów do pierwszej klasy gimnazjalnej

Jak już donosiliśmy, w dniach 15 i 16 czerwca b. r. odbyły się w gimnazjach krakowskich egzaminy wstępne do 1 kl. gimnazjów nowego typu. Jak wiadomo przyjęcie do gimnazjum nie jest zależne od wyniku egzaminu t. zn. złożenie egzaminu z wynikiem dodatnim nie stanowi jeszcze o przyjęciu ucznia. To też wielu rodziców otrzymało po egzaminie krótką odpowiedź: **„syn pański zdał, ale nie został przyjęty".** Wyniki egzaminów w poszczególnych gimnazjach są następujące:

W gimn. I. egzaminowano 169, przyjęto 130, nie zdało 14.

W gimn. II. egzaminowano 146, przyjęto 82, nie zdało 30.

W gimn. III. egzaminowano 205, przyjęto 82. nie zdało 27.

W gimn. IV. egzaminowano 104, przyjęto 73, nie zdało 28.

W gimn. V. egzaminowano 88, przyjęto 78. nie zdało 10.

W gimn. VI. egzaminowano 138, przyjęto 66, nie zdało 33.

W gimn. VII. egzaminowano 171, przyjęto 63, nie zdało 21.

W gimn. VIII. egzaminowano 80, przyjęta 73, nie zdało 7.

W gimn. IX. egzaminowano 58, przyjęto 56, nie zdało 2.

W gimn. X. egzaminowano 276, przyjęto 127. nie zdało 38.

Ogółem egzaminowano 1.435, przyjęto 830. nie zdało 110., Zdało egzamin lecz nie zostało przyjętych 395.

Orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej

w sprawie warunków pracy i płacy dozorców domowych w Krakowie

Dnia 19 czerwca br. pod przew. inspektora pracy p. Konopczyńskiego odbyło się posiedzenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej celem ustalenia warunków płacy i pracy dozorców domowych m. Krakowa. Komisja Rozjemcza wydała orzeczenie, z którego podajemy najważniejsze postanowienia, a które od dnia 19 czerwca br. będą stanowić na przeciąg roku podstawę do zawierania umów między właścicielami domów w Krakowie a dozorcami. Warunki dotychczasowych umów indywidualnych, które są korzystniejsze dla dozorcy domowego niż ustalone w orzeczeniu Komisji, pozostają w mocy.

Według paragr. 17 orzeczenia, dozorca domowy otrzymuje od właściciela nieruchomości:

1) wynagrodzenie pieniężne w wysokości, określonej w § 18 niniejszego orzeczenia; minimum płacy wynosi 10 zł.

2) bezpłatne mieszkanie służbowe do wyłącznego użytku swego i swojej rodziny w stanie używalności i odpowiadające wymaganiom sanitarnym, z piwnicą i używalnością strychu do suszenia bielizny; w nowo powstałych domach mieszkanie dozorcy powinno posiadać niemniej niż 20 m. kw. powierzchni i być położone w pobliżu bramy;

3) bezpłatne oświetlenie mieszkania — także w porze dziennej w razie braku dostatecznego światła dziennego, w domach zaś nieposiadających światła elektrycznego lub gazowego — pół litra nafty dziennie.

§ 18. Wynagrodzenie pieniężne dozorcy domowego jest płatne miesięcznie z dołu.

Określa się ono w zależności od ilości izb w domu. do których zalicza się **izby mieszkalne, kuchnie oraz pomieszczenia handlowe i przemysłowe.**

Wysokość miesięcznego wynagrodzenia pieniężnego ustala się w sposób następujący:

1) po 0.80 zł. od jednej izby — w domach podlegających **ustawie o ochronie lokatorów o małej dochodowości i nie wymagających specjalnie wzmożonej pracy ze strony dozorcy domowego;**

2) po 1 zł. w domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, nie posiadających kanalizacji lub posiadających obszerne podwórza i dużą przestrzeń chodnika, względnie odpowiadającej mu części ulicy do sprzątania;

3) po 1,25 zł. w domach, nie podlegających ochronie lokatorów, lub też podlegających ochronie lokatorów, a mieszczących banki, hotele, pensjonaty, teatry, kinematografy, duże lub liczne sklepy, warsztaty rzemieślnicze, zatrudniające ponad 5 robotników, garaże przemysłowe, stajnie krowiarnie, szkoły, domy modlitwy i inne t. p. lokale, które bądź zapewniają właścicielowi nieruchomości większy dochód, bądź też powodują potrzebę wzmożonej pracy ze strony dozorcy domowego.

W domach z centralnem ogrzewaniem dozorca domowy otrzymuje dodatek za palenie w piecu centralnego ogrzewania w wysokości 25 groszy miesięcznie od ubikacji, ogrzewanej w miesiącach, w których ogrzewanie centralne jest czynne.

Od każdego klucza do bramy, wydanego lokatorowi należy się dozorcy 3 zł.

Za otwarcie bramy po godz. 10 w nocy dozorca otrzymuje przed północą 15 groszy, a po północy 20 gr.

Właściciel nieruchomości jest obowiązany najpóźniej po upływie 14 dni od chwili zawarcia umowy wydać dozorcy domowemu bezpłatnie książeczkę obrachunkową według wzoru, zatwierdzonego przez okręgowego inspektora pracy. Do książeczki obrachunkowej właściciel nieruchomości lub jego zastępca jest obowiązany wpisać: datę przystąpienia do pracy i płacy oraz datę i treść wypowiedzenia umowy o pracę, a dozorca winien kwitować odbiór płacy.

Do czasu wydania książeczek obrachunkowych według nowego wzoru właściciel nieruchomości jest obowiązany wypłacać dozorcy domowemu należne mu wynagrodzenie za każdorazowem pokwitowaniem.

Nowe przepisy oznaczają dla większości właścicieli realności wydatne zwiększenie wydatków na dozorcę domu, który — jak przeważnie się dzieje w Krakowie, zarobkuje głównie poza domem, a stróżostwo traktuje jako pracę poboczną.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Udaremniony zamach na kuratora Gadomskiego

Echa strzału przy ulicy Karmelickiej we Lwowie

(s.) Praca organizacyjna ruchu „ukraińskiego" w Polsce posuwa się, jak wiadomo, po kilku płaszczyznach, z których jedne znajdują się na powierzchni, inne zaś płyną **nurtem podziemnym.**

Do jawnych posunięć organizacyjnych zaliczyć należy **pracę parlamentarną, czynność w legalnych organizacjach, planowe, masowe wystąpienia** w stylu: dnia „prapora" kooperatywnego, dnia matki „ukraińskiej", dnia dziecka czy też młodzieży „ukraińskiej", dn'a szkoły „ukraińskiej", dnia zlotu sokołów „ukraińskich", kongresu kobiet z udziałem gości zagranicznych (ostatni zjazd w Stanisławowie) i t. d. Zjazdy te, przemarsze, defilady, popisy, ćwiczenia, przeważnie odbywające się we Lwowie, mają miejsce na oczach wszystkich i demonstrują w sposób niedwuznaczny siłę „ukraińską".

Do jawnych organizacyjnych płaszczyzn „ukraińskich" zaliczyć należy **cały ruch kooperatywny we wszystkich jego przejawach:** handlowych, oszczędnościowych, kredytowych i t. d. Do tej płaszczyzny należy również jawny **ruch literacko - publicystyczny.**

Podziemnym natomiast ruchem płynie cała **konspiracja „ukraińska",** zarówno w formie: Komunistycznej Partji Zach. Ukrainy, Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i tych **przybudówek partji legalnych** (Unda, Frontu Jedności Narodowej i t. d.), które dana organizacja ukryć zamierza przed okiem władz.

Na złej drodze znajdowałby się jednak ten, ktoby pomiędzy ruchem jawnym a podziemnym „ukraińskim" położyć chciał **jakąś wyraźną granicę.** Oba te ruchy w poszczególnych formach **zazębiają się,** popierają się, a niejednokrotnie pokrywają się w efektach wzajemnie.

Ba, nawet tak na pozór oderwany od polityki ruch „ukraiński" religijny i „charytatywny" **zdradza tu i tam cechy, łączące go z ruchami zgoła nielegalnemi.** Stąd też takie zjawiska jak t. zw. „trojzub" na wieżycach cerkiewnych, stąd na ławach oskarżonych pracownicy „Centrosojuza", „Masłosojuza", „Ridnoj Szkoły", „Sokiła", „Płasta" itd.

I dlatego ruch „ukraiński" obserwowany być winien **jako całość,** bez nadawania zgóry pewnym organizacjom paszportów, mających osłabić czujność zarówno społeczeństwa jak i władz polskich.

Zda się, że z tej metody paszportowej wyleczyła nas **ostatnia fala procesów „ukraińskich": we Lwowie, w Przemyślu, w Stanisławowie, w Czortkowie, w Tarnopolu,** w których to na ławach oskarżonych bojowcy „ukraińscy" zasiedli masowo, a przewód sądowy odsłonił społeczeństwu, władzom śledczym i administracyjnym niejedną nieznaną dotąd ścieżkę.

Nie ambicjonujemy się i stwierdzamy to szczerze, **że każdy dzień odsłania nam coraz to nowe, nieznane metody podziemnej walki „ukraińskich" organizacyj,** a często tylko przypadek pozwala nam ujrzeć te chwyty, których nie notowaliśmy dotąd w naszych zapiskach orjentacyjnych.

Broszury, raporty, referaty, memorjały o ruchach „ukraińskich", które jeszcze przed rokiem przedstawiały jaką taką wartość, dziś należą już do archiwów, — a kto wie czy to, co jutro dowiemy się o podziemiach „ukraińskich" nie okaże się pojutrze mylnem i przestarzałem.

Uważamy przeto, że każdy przejaw „ukraiński" winien być notowany skrupulatnie i że znaleźć się muszą **specjaliści** (nie mamy tu na myśli urzędów śledczych czy organów bezpieczeństwa), **którzyby na podstawie zbadanego materjału umieli snuć wnioski i przewidywać dalsze drogi „ukraińskie", zarówno na poszczególnych odcinkach jak i w całości ruchu jako takiego, bez względu na to czy będzie on posiadał charakter jawny (polityczny, kulturalny, religijny, gospodarczy, społeczny) czy tajny (wewnętrzno-krajowy czy zagraniczny).**

I pod tym właśnie kątem widzenia śledzić zamierzamy **oba lipcowe procesy, które rozegrają się przed sądem przysięgłych we Lwowie:** pierwszy jako echo niedoszłego zamachu w dniu 27 września 1933 r. na kuratora lwowskiego okręgu szkolnego, Jerzego Gadomskiego, drugi jako dalszy ciąg procesu o mord, dokonany w dniu 21 października 1933 r. na osobie sekretarza konsulatu sowieckiego we Lwowie, Aleksandra Majłowa.

Obie sprawy toczyły się swego czasu **przed sądem doraźnym,** a główni obwinieni, w pierwszym wypadku: Seweryn Mada, w drugim: Mikołaj Łemyk, — skazani zostali **na dożywotnie więzienie.**

Sąd doraźny, oparty na trybie przyśpieszonym, nie miał możności odsłonięcia **wszystkich szczegółów organizacyjnych członków bojowo - wywrotowej organizacji O. U. N.** Dopiero obecne rozprawy roztoczą przed nami całą **długość, szerokość i głębię tej organizacji,** i posłużą do kontroli literatury, którą dotąd w tej sprawie posiadamy.

W procesie pierwszym przewinie się przed nami **„piątka" rzemieślniczo-gimnazjalna, zorganizowana systemem kombinacyjnym.** W drugim, stanie przed trybunałem **czternastu „mołojców", przygotowanych do „zawodu" od ławy szkolnej, pozostających i pracujących na wzorowym schemacie organizacyj podziemnych. Grupa ta składać się będzie z materjału akademickiego, wyszkolonego aż do najdrobniejszych szczegółów.**

Przerzucając materjał obciążenia i grzebiąc się w literaturze „ukraińskiej", nie zdołaliśmy odsłonić kilku zagadek, — a zda się, że jest ich więcej. Między innemi pozostaje dla nas tajemnicą, **skąd bojowcy O. U. N. biorą broń?** W procesach poprzednich spotykaliśmy się często z pistoletami systemu „Orgesch" i znamy ich źródło pochodzenia. W procesach lipcowych znajduje się na stole **typ pistoletów F. N., kal. 6.35 i 7.65.**

Strzelający są doskonale we władaniu bronią wyćwiczeni. Gdzie więc znajdują się **strzelnice ćwiczebne O. U. N.?** Czy w Nadwórnej, jak to odsłonił n. p. proces stanisławowski? — czy też i w innych miejscowościach „turystyki ukraińskiej"?

Od lat płynie do Polski **bibuła ounowa** w formie „Surmy", „Biuletynów Egzekutywy O. U. N.", „Junaka", „Junactwa O. U. N.", „Rozbudowy Nacji" i t. d. Gdzie, przynajmniej w przybliżeniu, znajduje się ich **źródło pochodzenia?** Może ktoś wskaże **Czechosłowację** (Munkacz, Podiebrad, Pragę), ktoś inny **Niemcy** (Berlin, Hamburg), trzeci zaś pokaże palcem na **Gdańsk.** Bibuła Kom. Partji Zach. Ukrainy będzie miała **inne źródło pochodzenia** (częściowo Gdańsk). Zdaniem naszem **źródła te należy od kryć i napiętnować wyraźnie.** Typ druku format papieru, styl artykułów, sposób kolportażu, ba, nawet forma czcionek maszyny do pisania, **wskazują, że bibuła ta pochodzi z jednej centrali.**

Oto problemy, o to pytania, które się nam nasunęły w związku z jutrzejszym procesem o zamach na kuratora Gadomskiego.

Zakończenie „Święta Morza" w Krakowie

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. odbyły się na t. zw. Małych Błoniach „Wielkie igrzyska wojenne", urządzone pod hasłem „garnizon krakowski Funduszowi Obrony Morza". Niepewna pogoda nie sprzyjała frekwencji. Między godz. 2 a 4 padał deszcz, który odstraszył mieszkańców Krakowa. Pełne zazwyczaj w dnie świąteczne Błonia były w ub. niedzielę puste, dopiero po godz. 4-ej, kiedy deszcz ustał, publiczność zaczęła powoli napływać.

O godz. 19-ej nastąpiło uroczyste zakończenie „Święta Morza". Orkiestra odegrała hymn narodowy, żołnierze prezentowali broń i bandera w Rynku Gł. została opuszczona.

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 28 czerwca

Dolar 5.27 do 5.29. B. P. 5.26.
Funt szterling 26.60 do 26.80.
Frank szwajcarski 172.25 do 172.75.
Marka niemiecka 198 do 203
Korona czeska 21.75. do 22..

CENY NA PLACACH W KRAKOWIE

Mleko niezbier litr	0,14—0,18 zł.
Mleko kwaśne	0,10—0,15 „
Śmietana	0,80—1,20 „
Śmietanka	0,50—0,60 „
Ser zwycz.	0,50—0,60 „
Masło deser. kg.	2,20—2,40
Masło zwycz.	1,80—2,00 „
Jaja świeże sztuka	0,05—0,06 „
Ziemniaki nowe kg.	0,08—0,10 „
Buraki nowa wiązka	0,10—0,12 „
Marchew	0,12—0,20 „
Cebula	0,20—0,30 „
Pietruszka	0,15—0,20 „
Seler	0,25—0,30 „
Wiśnie kg.	0,60—1,— „
Czereśnie	0,60—1,20 „
Truskawki kg.	0,30—0,60 „
Borówki litr	0,14—0,15 „
Maliny leśne litr	0,30—0,40 „
Agrest litr.	0,25—0,30 „
Porzeczki litr.	0,25—0,30 „
Kury żywe sztuka	2,00—3,00 „
Kaczka	1,50—2,50 „
Gęś	3,50—4,50 „
Kurczęta para	1,50—2,50 „

CO DZIEŃ NIESIE?

3 Lipca	Wtorek
Wsch. sł. 3 g. 17 m. Zach. sł. 19 g. 37 m.	Anatola (Sreda Józefa)

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11.58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17 20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5.10, 6.01, 6,30, 7.31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,23 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki, piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21.36, 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5.10, 7.40, 14.25.

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01, 10.45, 17.12 (p), 21.30 (p).

Berlin: 11.22 (p), 21.30 (p), 6.10, 10.45 17,12, 21.36.

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, 9.05 (p).

Zakopane 0.05 (kursuje od 6 października do 15 grudnia), 0.45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3 40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7.25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8.54 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda), 9.15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14.35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda), 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października) 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

—o—

NOCNE DYŻURY APTEK W KRAKOWIE: Apteka pod Złotą Głową, Rynek 13. Apteka pod Trzema Koronami, Retoryka 1. Apteka Czternasta, Lubicz 7. — Apteka, Stradom 6. Apteka im. Królowej Jadwigi, Karmelicka 9. **W PODGÓRZU:** Apteka pod Koroną, Rynek 9.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 3 lipca „Moja siostra i ja“.
Środa 4 lipca „Królowa przedmieścia“.
Czwartek, 5 lipca „Królowa przedmieścia“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Rewolta płci“ i „Tajemnica zamku Porlock.“
ADRIA: „Przybłęda“.
APOLLO: „Otchłań życia“
BAKATELA: „Rajski Ptak“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Afera pułkownika Redla“
MUZEUM: nieczynne
PROMIEŃ: „Dzika dziewczyna“ i „Buster nawarzył piwa“.
SŁONKO: „Wielka grzesznica“.
SZTUKA: „Zła dziewczyna“.
ŚWIT: „Król areny“.
UCIECHA: „Bund młodzieży“.
WANDA: „Nocny lot“.

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

WAWEL

I Katedra. zwiedzanie 10 — 13 i 14.30 — 17. w niedz. i święta 12 — 13.30 i 14.30 szkolne: Groby król. 20 gr. Skarbiec 20 gr. Wieża Zygm. 10 gr. Wycieczki dorosłych Groby król. Skarbiec i Wieża Zygm. — razem 1 zł. od osoby.

Zamek Królewski (komnaty królewskie). Zwiedzanie Zamku Królewskiego wstrzymane aż do odwołania.

III. Smocza Jama codziennie 9 — 16 w — 17 wstęp: Groby królewskie 1 zł. Skarbiec 1 zł. Wieża Zygm. 25 gr. wycieczki niedz. i święta 9 — 14. wstęp 50 gr.

IV Rotunda św. Feliksa i Adaukta. Katedra Romańska św. Gerona wstęp 20 gr.

Wieża Marjacka codziennie 10 — 14 Wstęp 50 gr. dla wycieczek 25 gr.

MUZEUM NARODOWE

I. Wystawa kobierców mahometańskich ceramiki azjatyckiej i europejskiej, Rynek Główny Sukiennice. Codziennie 10—14. Wstęp 1 zł.

II. Oddział im. Emeryka hr. Hutten Czapskiego Wolska 10. — Środy, Niedzielę i święta 10 — 14. Wstęp 1zł. — Numizmatyka, grafika, broń i przemysł artystyczny.

III. Dom i Muzeum im J. Matejki ulica Florjańska 41. Codziennie 10 — 14 Wstęp 1 zł. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna.

IV Oddział im. Feliksa Jasieńskiego ul. Szczepańska 11 I p. Wystawy sztuki polskiej, japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw uwiadamia się osobnemi ogłoszeniami.

V. Oddział im. Erazma Borącza Karmelicka 51. Środy. Niedziele i Święta 10 — 14. Wstęp 1 zł. — Kilimy polskie wschodnie dywany, broń, sprzęty, malarstwo XIX wieku.

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH

VI. Wieża Ratuszowa Rynek Gł. — Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach kamiennych i odlewach gipsowych. Oddział otwarty w niedzielę i w święta od ul. Pijarska 6/15. Zwiedzanie grupami pod kierunkiem funkcjonarjuszy Muzeum we wtorki i piątki punktualnie o godz. 10, 11, 12 Wycieczki i Szkoły tylko za uprzedniem — conajmniej na 24 godzin — zgłoszeniem w Zarządzie za wyjątkiem wtorków i piątków do 14, oraz sobót do 11 godziny.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (na Wawelu) codziennie 9—13. wstęp 50 gr. młodzież 20 gr. wycieczki szkolne 10 gr od osoby.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE (Smoleńsk 9) otwarte w niedzielę i święta od godz. 10. do 13-ej. dla wycieczek i osób zamiejscowych także i w dnie powszednie od godz. 10 do 14. Wstęp 50 gr. **VII Barbakan** zabytek sztuki fortyfikacyjnej, położony na plantacjach w pobliżu bramy Florjańskiej Czwarty od 10 do 14. Wstęp 50 gr.

Zjazd Sodalicyj uczenic szkół średnich

W niedzielę odbył się w Krakowie Zjazd Sodalicyj uczenic szkół średnich w Polsce. Zjazd rozpoczął się Mszą św. w kościele św. Anny, poczem uczestniczki udały się pochodem do Domu Katolickiego, gdzie o godz. 11-tej odbyło się uroczyste otwarcie Zjazdu.

Sprawozdanie z życia Sodalicyj uczenic szkół średnich z ostatnich dwóch lat złożył ks. prałat Chrząszcz Józef. prezes Związku. Na część wokalną akademji składały się pieśni, odśpiewane przez chór Sodalisek, chór żeński „Odrowąż“ i chór męski „Lutnia“. Kolejowa Orkiestra Symfoniczna wykonała uwerturę z opery Moniuszki „Paź“. Na zakończenie chór i Kolejowa Orkiestra Symfoniczna wykonali wspólnie „Litanję Ostrobramską“ Moniuszki.

Aresztowanie Marji Ciunkiewiczowej

„Sławna“ z sensacyjnego procesu Marja Ciunkiewiczowa, skazana w Krakowie w dwóch instancjach sądowych za oszustwo asekuracyjne, została w ubiegły czwartek aresztowana w Gdyni. Ciunkiewiczowa weszła w porozumienie z szoferem T. Jagusińskim, ślusarzem Cz. Mrowcem i kamieniarzem St. Kołodziejczykiem, którzy za wysokiem wynagrodzeniem mieli przyznać się do dokonania kradzieży i w ten sposób umożliwić Ciunkiewiczowej pobranie odszkodowania asekuracyjnego. Plan się nie udał i Ciunkiewiczowa będzie odpowiadać za nowe oszustwo.

Ciunkiewiczowa została przewieziona do Krakowa i umieszczona w areszcie śledczym. Śledztwo prowadzi sędzia dr. Rogowski.

KOMUNIKATY

ŚWIĘCENIE SUBDIAKONATU. W niedzielę o godz. 7.30 w katedrze na Wawelu udzielił Książę Metropolita Sapieha święceń subdiakonatu alumnom IV. roku Krakowskiego Seminarjum Duchownego.

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH zawiadamia, że dla udogodnienia dojazdu zarządziła warunkowy postój w Żegiestowie stacji przy poc. Nr. 11 odchodzącym z Krakowa o godz. 4.00 dla podróżnych jadących z kierunku Warszawy i ze stacyj położonych na zachód od Krakowa. Zaś dla powrotu podróżnych jadących z Żegiestowa poza Kraków postój pociągu nr. 12, odchodzącego z Żegiestowa stacji o godz. 19.57.

PODPISYWANIE AKTU EREKCYJNEGO POD BUDOWĘ MUZEUM NARODOWEGO. Jak już podaliśmy przed kilku dniami wiadomość, odbywa się podpisywanie aktu erekcyjnego pod budowę Muzeum Narodowego w Prezydjum Miasta na Ratuszu, gdzie wyłożony jest pergamin do podpisu codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 11 — 14.

Prawo podpisania przysługuje przedstawicielom instytucyj oraz osobom prywatnym itd. które złożyły najmniej 100 zł. na fundusz budowy Muzeum Narodowego.

WSTRZYMANIE BIEGU „LUX-TORPEDY“ Od dnia 3 lipca br. wstrzymuje się z powodu głównej rewizji silników wagonu motorowego „Lux-Torpeda“, — bieg pociągów uruchomionych tym wagonem, na linji: Katowice — Kraków — Rabka Zdrój — Zakopane i z powrotem.

DYREKCJA KRAKOWSKIEJ MIEJSKIEJ KOLEI ELEKTRYCZNEJ zawiadamia PT. Publiczność, że zgodnie z rozporządzeniem Pana Ministra Komunikacji w Dz. U. Nr. 45 udzieliła pasażerom zezwolenia na przewożenie psów za opłatą w wozach tramwajowych.

Psy wolno przewozić od godz. 9-ej rano do końca trwania ruchu, na pomostach wozu przyczepnego, lub jeśli wozu przyczepnego niema, to na przednim pomoście wozu motorowego, na który wsiadać należy po opuszczeniu go przez pasażerów wysiadających.

Przewożone psy mają mieć nałożony kaganiec, większe mają być trzymane na smyczy.

Za przewóz psa, bez względu na jego wielkość, należy uiścić konduktorowi opłatę w cenie biletu normalnego.

Szczegółowe przepisy dotyczące przewożenia psów, znajdują się w każdym wozie tramwajowym.

PRZEWODNIK PO ZBARAŻU. W ostatnich dniach wyszedł z druku opis historyczno-krajoznawczy Zbaraża i powiatu, wydany staraniem Podolskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Podręcznik ten, opracowany przez Prezesa Oddziału zbaraskiego H Śląskiego, o 68 stronach i 14 ilustracjach, w treści swej przedstawia dzieje ziemi zbaraskiej, jej stan obecny, opis zabytków, oraz zawiera szereg praktycznych informacyj dla turystów.

Pierwszy tego rodzaju opis tej historycznej ziemi kresowej zasługuje na szczególną uwagę i rozpowszechnianie zwłaszcza, że cena jego jest przystępna, gdyż wynosi 1 zł. za egzemplarz.

OBRADY KONGRESU CERAMICZNEGO. W sobotę uczestnicy kongresu zwiedzili szamotownię w Skawinie. Po powrocie do Krakowa toczyły się dalsze obrady w Izbie przemysłowo-handlowej. Wczoraj po uchwaleniu odpowiednich rezolucyj kongres został zamknięty.

POSIEDZENIE RADY MIASTA KRAKOWA odbędzie się we czwartek 5 bm. o godz. 18-ej. Na porządku dziennym: Sprawa kopca Piłsudskiego na Sowińcu (?), zmiana nazwy ul. Studenckiej na ul. Pierackiego, sprawy kanałowe, regulacyjne i in. oraz uzupełniający wybór członków komisji Rady miejskiej.

DZIENNIKARZE LITEWSCY W KRAKOWIE. W niedzielę przyjechała do Krakowa wycieczka dziennikarzy litewskich z Kowna, która zwiedziła zabytki miasta a przedewszystkiem Muzeum Narodowe, Bibljotekę Jagiellońską i Wawel.

KONFERENCJA W SPRAWIE EKSPORTU DO FRANCJI W KRAKOWIE. W czwartek 28 czerwca br. odbyła się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Krakowie konferencja przedstawicieli przemysłu i handlu okr. krakowskiego z przedstawicielami polskich placówek konsularnych we Francji w sprawie eksportu do Francji i jej kolonij. Celem konferencji było omówienie wszelkich możliwości eksportowych do Francji, ożywienie stosunków handlowych między Polską a Francją i ściślejszy kontakt krakowskich sfer gospodarczych z polskiemi urzędami konsularnemi we Francji. W dyskusji zabierali głos p. Maiss, wicedyrektor Izbie Przemysłowo-Handlowej w Krakowie i przedstawiciele placówek konsularnych we Francji pp.: Groer, Marczewski i Bobrowski.

NOWA TARYFA DLA DOROŻEK SAMOCHODOWYCH: w porze dziennej między godz. 6 a 23 na przestrzeni 1 km. — gr 20 za każde następne 333 m. gr. 20, Za przejazd w porze nocnej, między godz. 23 a 6 na przestrzeni do 666 m. — 80 gr. za każde następne 222 m. — gr. 20. Za postój za każde 4 minuty.

WYDAWANIE OBLIGACYJ POŻYCZKI NARODOWEJ. Bank Gospodarstwa Krajowego, oddział w Krakowie, podaje do wiadomości P. T. Subskrybentom, którzy subskrybowali i wpłacili w kasach Banku raty na Pożyczkę Narodową w przepisanym terminie do dnia 5 marca b. r., że 6 proc. obligacje Pożyczki Narodowej będzie wydawał od 1 do 14 lipca b. r. w porządku alfabetycznym jak poniżej:

3	„	„	„	Br	„	D
4	„	„	„	E	„	G
5	„	„	„	H	„	Ka
6	„	„	„	Kb	„	Kw
7	„	„	„	L	„	Ł
9	„	„	„	M	„	N
10	„	„	„	O	„	R
11	„	„	„	S	„	Sp
12	„	„	„	Sr	„	T
13	„	„	„	U	„	V
14	„	„	„	Z	„	Ż

P. T. subskrybenci winni przy podjęciu obligacyj Pożyczki Narodowej legitymować się dowodem osobistym, ewentualnie legitymacją urzędową, książeczką wojskową, książeczką Kasy Chorych i t. p. lub dwoma świadkami należycie się legitymującymi, gdyż posiadanie kwitów ratalnych nie jest dostatecznym dowodem.

ZDARZENIA I WYPADKI

STRAJKI W KRAKOWIE. W drukarni „Czasu“ wybuchł w sobotę strajk zecerów, wskutek czego niedzielny numer Czasu wyszedł w zmniejszonym formacie. — Już drugi tydzień trwa strajk w „Futropolu“ i w fabryce wyrobów gumowych „Magna“.

ZDERZENIE AUTOBUSOWE Z TAKSÓWKĄ. W ubiegłą sobotę zderzył się u wylotu ulicy Wolskiej autobus miejski z taksówką. Tylna część taksówki uległa zgnieceniu, motor i błotnica autobusu uległy uszkodzeniu. Pasażerowie wyszli bez szwanku.

KOMUNIKATY SPORTOWE

NOWE WŁADZE ZW. DZIENNIKARZY SPORTOW. ODDZ. KRAKOW., wyłonione przez walne zgromadzenie, przedstawiają się następująco: prezes dr. A. Obrubański, wiceprezes M. Statter, sekretarz St. Olkusznik, skarbnik J. Kałuża, członkowie: R. Gehorsam, Z. Chruściński i W. Długoszewski. Komisja rewizyjna: Radwański i Faecher.

WYŚCIG KOLARSKI O MISTRZOSTWO M. KRAKOWA

W niedzielę, dnia 1 lipca odbył się wyścig kolarski o mistrzostwo m. Krakowa na trasie Kraków — Wadowice — Kraków. Pierwszy przybył do mety Wandor Władysław z RKS Legja, 2) Duda, Garbarnia, 3) Badoń, Garbarnia, 4) Bańdo, Legja, 5) Kiełbasa, Metal, Tarnów, 6) Jakubiec, Garbarnia.

Nagrody wręczył zawodnikom p. dr. Kwieciński. W tym samym dniu odbył się bieg niestowarzyszonych na 21 km.: 1) Zając, 2) Dziobek, 3- Branka.

Audycje radjostacji krakowskiej

Wtorek 3 lipca 1934 r.

6.30—7.25 Audycja poranna z Warszawy. 7.25 Program na dzień bież. 7.30 Wiadomości bież. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03 — 13.05 Transmisje z Warszawy. 13.05 Audycja dla dzieci ze Lwowa. 13.20 Płyty gramofonowe. 13.55—18.55 Transmisje z Warszawy. 18.15 Płyty gramofonowe. 18.45 Kronika LOPP. 18.50 „Stary Kraków“ w opr. dr J. Dobrzyckiego. 19.05 Rozmaitości. 19.10 Program na dzień następny. 19.15 Transmisje z Warszawy. 19.55 Lokalne wiadom. sportowe. 20.00 „Myśli wybrane“ z Warszawy. 20.02 Pogad. „W 100-lecie młodej Europy“ — wygł. dr. A. Brossowa 20.12 — 23.05 Transmisje z Warszawy.

LIST Z LONDYNU

Odrodzenie katolicyzmu w Anglji

(Korespondencja własna „Kurjera")

LONDYN, w lipcu.

W czerwcu katolicka Anglja obchodziła uroczystość złotego jubileuszu kapłaństwa swojego prymasa **kardynała Bourne.**

Obchód był skromny. Nie było żadnych mów, przyjęć, bankietów, nawet kwiatów. Rozpoczęło się i skończyło **odprawieniem dziękczynnego nabożeństwa w katedrze Westminsterskiej,** które celebrował koadjutor **biskup Butt,** a koncelebrował sam dostojny jubilat.

Znaczną część głównej nawy kościelnej na nabożeństwie wypełniło duchowieństwo oraz siostry zakonne. Po nabożeństwie odczytano **odręczne pismo papieża Piusa XI,** w którem Ojciec Św. bardzo wysoko podniósł zasługi kardynała Bourne, zwłaszcza w dziedzinie wychowania kleru w Anglji i udzielił dla niego i dla całej metropolji specjalnego apostolskiego błogosławieństwa. Cała uroczystość utrzymana była w granicach ściśle kościelnych i rytualnych.

Jedyną pozakościelną manifestacją uczuć było **zgromadzenie się po nabożeństwie olbrzymich tłumów ludu przed pałacem kardynała.** Z balkonu, nad którym powiewała chorągiew papieska, udzielił dostojny jubilat tym tłumom ludu jeszcze raz swojego błogosławieństwa.

„Dziękuję wam za wasze modlitwy na moją intencję podczas mojej zwłaszcza choroby. Proszę was o te modlitwy i dziś również, bo są mi one bardzo potrzebne".

Oto dosłownie cała mowa, którą wśród wielkiej, religijnej ciszy, wypowiedział z balkonu kardynał Bourne do zgromadzonych tłumów.

Po dosyć niebezpiecznem zapaleniu płuc, które kardynał Bourne niedawno przeszedł, znać na nim jeszcze ślady choroby, ale trzyma się już bardzo dobrze, jest czynny i dość rzeźki.

Po kardynale Wisemanie, kardynale Manningu i kardynale Vaughanie **czwarty to już z kolei arcybiskup Westminsterski od czasu przywrócenia hierarchji kościelnej katolickiej w Anglji przez papieża Piusa IX w roku 1850.**

Proroctwo głównego twórcy ruchu Oxfordzkiego **dr. Newmana** po powrocie z Rzymu, kiedy został już księdzem, wypowiedziane przezeń na synodzie w kollegjum Oscott w roku 1852 w słynnej jego mowie **o drugiej wiośnie Kościoła katolickiego w Anglji,** proroctwo to zaczęło się spełniać w Anglji teraz właśnie, za czasów kardynała Bourne.

Ruch Oxfordzki dziś już przycichł, ale Anglja katolicka w ciszy, bez hałasu, wciąż z dnia na dzień stale wzrasta.

Anglikanizm się zestarzał, przeżył, zmurszał i strupieszał. Gdyby nie miał opieki i sowitego uposażenia ze strony państwa, jużby się dawno rozsypał. Anglikanie chcą swój honor ratować i wysilają się na to, aby udowodnić, że ich kościół jest jednak gałęzią Kościoła Katolickiego, ale czują sami **słabość swoich argumentów.** Nie mogą przecież nie widzieć tej śmiesznej sytuacji, w jakiej ich stawia **nieuznawanie prymatu stolicy Apostolskiej,** a uznawanie za głowę kościoła u siebie... króla.

Ponieważ wobec litery prawa, Anglja i Szkocja nie są jednem państwem, ale dwoma państwami zjednoczonemi, przeto ich król **jest równocześnie głową nawet nie jednego, ale dwóch kościołów i to zupełnie odmiennych,** bo w Anglji urzędowy, państwowy kościół jest **episkopalny,** a w Szkocji urzędowy państwowy kościół jest **prezbyterjalny.** W Anglji król angielski **urzędownie musi uważać prezbyterjanizm za herezję, ale w Szkocji ten sam król musi być prezbyterjaninem i uważać znowu episkopalizm za herezję.**

Trudno wymagać, aby ludzie inteligentni i myślący, jakimi są Anglicy, prędzej czy później do takich śmiesznych anomalij się nie zrazili. To też i w Szkocji prezbyterjanizm i w Anglji episkopalizm straciły już dawno grunt pod nogami, i znajdują swoich szczerych wyznawców chyba tylko w ciemnej masie ludzi z gminu, podczas gdy ogół ludzi myślących, inteligentnych albo się waha, albo przechodzi na katolicyzm.

Rozwój Kościoła Katolickiego w Anglji dzisiaj nie jest już **zjawiskiem** zdziwienie jakieś **wywołującem,** ale jest **zjawiskiem stałem, codziennem i zwyczajnem,** które nikogo zgoła nie dziwi, bo się do niego przyzwyczajono. Najlepiej to zjawisko zauważyć można i skonstatować, kiedy się zwiedza kościoły w Anglji.

Kościołów protestanckich w Anglji nikt już teraz nie buduje. Owszem, **w wielu miejscach nawet się je zamyka.** Jeżeli gdzie w Anglji zobaczy się jaki kościół nowy niedawno zbudowany, albo jeszcze się budujący, **to już zgóry można powiedzieć, że to będzie kościół rzymsko-katolicki.**

Podczas jubileuszowego nabożeństwa kardynała Bourne w katedrze Westminsterskiej, w kaplicy Matki Boskiej na osłoniętem ze wszech stron rusztowaniu pod sklepieniem, nawet w czasie nabożeństwa ktoś pracował. Katedrę te, o której przed swoją śmiercią marzył kardynał Wiseman, na którą fundusze zbierał kardynał Manning, a której mury wzniósł kardynał Vaughan, katedrę tę i dziś jeszcze wciąż się buduje i przyozdabia.

Jest to świątynia zbudowana **w stylu romańsko - bizantyńskim,** ale tak olbrzymia i takim przepychem mozaiki i marmurów przyozdobiona, że aby ją wykończyć, trzeba będzie jeszcze dużo... dużo czasu i pieniędzy.

Ale praca nie ustaje... Budowa idzie. Coraz nowsze, zdumiewające, **piękne mozaiki i marmury** przed okiem widza z roku na rok w tej katedrze się odsłania. Wre w niej życie. **Jest na wyrost zbudowana, ale wkrótce się zapełni,** wyjdzie nawet poza mury, trzeba ją będzie rozbudowywać.

Takie wrażenie odnosi się w katedrze Westminsterskiej w Londynie, kiedy patrzy się na to, jak w niej nawet podczas nabożeństwa pracy przyozdabiania robotnicy nie przerywają. Bo równocześnie przypomina się to, co się dzieje nieopodal w opactwie Westminsterskiem i w katedrze londyńskiej św. Pawła.

W obydwu tych naczelnych świątyniach anglikańskich, zwiedzając je, widzi się również rusztowania, ale nie widzi się, żeby tam co nowego dobudowywano albo jakie nowe mozaiki na ścianach dodawano; tam tylko skrobią i czyszczą i badają, czy się co nie zawala. W opactwie Westminsterskiem z pod warstwy kurzu czarnego, wielowiekowego na ścianach ukazują się oku ludzkiemu **stare freski katolickie.** Dzisiejsi gospodarze tego opactwa, anglikanie, z dumą te freski oglądają i pragną je zabezpieczyć, ale czy wystarczy odgrzebywać i zabezpieczać stare freski katolickie na murach po kościołach, a nie odgrzebywać i nie zabezpieczać starej wiary katolickiej w duszach?... szach?...

Urzędowy anglikanizm upiera się przy tem, że wystarczy, ale upadek wpływu tego urzędowego anglikanizmu w szerokich sferach inteligencji angielskiej świadczy raczej, że nie wystarczy. Na odpowiedzi właśnie nie pierwszej, ale tej drugiej można się dzisiaj już śmiało oprzeć, aby powiedzieć, że **katolicka Anglja ma jednak w Anglji pomimo wszystko przed sobą wielką przyszłość.**

Chersterston wcale się nie pomylił, kiedy w swoim „The Everlasting Man" napisał, że katolicyzm się nie starzeje, że z gruzów wciąż się odmładza i nowe czerpie życie.

X. Aleksander Syski

Z LWOWSKIEGO TEATRU WIELKIEGO

Firma

Komedja w 3-ch aktach M. He[illegible]a

LWÓW, 2 lipca.

Warszawski teatr „Nowa komedja", mający opinję jednego z najlepszych teatrów warszawskich, zapoznał nas onegdaj z największym swym „szlagerem", komedją Hemara p. t. „Firma". Popularny autor różnych skeczów i piosenek, nadworny dostawca równie słynnego „Lopka" Krukowskiego, już po raz drugi próbuje swych sił, jako autor komedjowy.

Pierwszy jego debjut komedjowy „Dwaj panowie B." miał charakter bezpretensjonalnej, wesołej farsy, z dość ciekawem i oryginalnem podejściem do tematu. „Firma", to już rzecz bardziej przemyślana, na której znać wysiłki pogłębienia tematu. Odnosi się jednak wrażenie, że autor, świetnie się czujący w atmosferze „szmoncesowatych" dowcipów, zadał sobie gwałt, aby jakoś rzecz psychologicznie pogłębić, a nadmiar szampańskiego humoru zatuszować sentymentalną łezką. Otóż właśnie ta łezka przypomina nieco filmowe łzy... z gliceryny.

Sytuację ratują typowo farsowe sceny i sporo dobrych dowcipów, w których Hemar jest mistrzem nieporównanym. Całość jest dobrze zbudowana, scenicznie efektowna i posiada kilka świetnie podchwyconych typów.

A że w Warszawie i gdzieindziej miała wielkie powodzenie, to w pierwszym rzędzie zasługa znakomitej obsady i wprost idealnej gry zespołowej. Jaracz i Modzelewska, te dwa nazwiska mówią już same za siebie. Szczególnie Jaracz odnalazł znowu bardzo wdzięczne pole do popisu w roli „małego" człowieka, co należy już do jego specjalności. Te wszystkie nuanse i subtelności jego gry, tak bardzo prawdą życiową tchnącej, to był prawdziwy koncert gry aktorskiej. Bardzo dobrą jego partnerką, pełną uroku, była p. Modzelewska.

Lecz i role drugoplanowe znalazły świetnych wykonawców. Wśród nich wymienić należy p. Łuszczewskiego (zdaje się debjutującego w roli charakterystycznej), kapitalnego buchaltera Chyliczka i p. Dąbrowską pyszną garderobianę. Dobry typ epizodyczny dał p. Wasiel.

Publiczność przyjęła warszawskich artystów bardzo serdecznie.

H. ŁUBIEŃSKI.

FIDRYGAŁKI

Kto czyta pisma młodzieży sanacyjnej, zarówno z pod znaku Młodzieży Demokratycznej, jak Legjonu Młodych, jak Straży Przedniej, jak innych organizacyj, odnosi wrażenie, iż ludzie ci, opanowani jakąś dziwną psychozą, atakują wszystko i wszystkich (nie wyłączając własnego obozu), że dla nich niema nic świętego. A jednak...

W „Życiu Akademickiem" (nr. 17166) datowany 15—30 czerwca 1934, znajdujemy pod znamiennym tytułem „Legjon Młodych a Żydzi" następujący „Wyrok Sądu Koleżeńskiego, Koła Polonistów Studentów Uniwersytetu Warszawskiego".

Sąd Koleżeński w składzie: przewodniczący — kol. Kazimierz Zieliński, Sędziowie — kol. Kazimierz Budzyk, kol. Jadwiga Pietrusiewiczówna, na posiedzeniu jawnem w dniu 24 kwietnia 1934 r. o godz. 21-ej po rozpoznaniu sprawy kol. Jana Tabora jednego z komendantów Legjonu Młodych, wniesionej z oskarżenia publicznego, postanowił uznać oskarżonego Jana Tabora winnym tego, że w dniu 3 marca 1934 r. na Walnem Zebraniu Koła Polonistów S. U. W., na którem przebywał w charakterze gościa wniósł w czasie przemówienia kol. Frydego okrzyk: „Precz z Żydem". W związku z tem, na zasadzie §§ 17, 18 statutu Sąd Koleżeński postanowił udzielić kol. Janowi Taborowi surowej nagany.

Przewodniczący: (—) Zieliński, Sędziowie: (—) Jadwiga Pietrusiewiczówna, (—) Kazimierz Budzyk.

Czy Żydzi chcą emigrować do Palestyny...?

(er) Dużo się mówi w Polsce o tem, że Żydzi chętnie wyemigrowaliby do Palestyny, gdyby nie przeszkadzały im okoliczności zewnętrzne. Tymczasem okazuje się, że jest to jeszcze jeden kawał żydowski. „Nasz Przegląd" (Nr. 188 z 2 bm.) przynosi taki interesujący szczegół z jednej „akademji" żydowskiej w Londynie:

Zkolei przemawiali rabin M. L. Perlzweig i P. Horowitz, poczem zabiera głos dr. Steinberg, który nawiązuje do kwestji palestyńskiej, poruszającą żydowską Palestynę. Jest to niezwykła zdobycz pracy żydowskiej. Nie wolno jednak, zdaniem mówcy, zapominać, że naród żydowski jest znacznie większy od Palestyny i że muszą być ochronione pozycje żydowskie we wszystkich krajach zamieszkania Żydów. **W każdem poczynaniu należy pamiętać zasadę (!): „Tu jestem i tu pozostanę."**

Pomijajac to nalewkowskie: „pamiętać zasadę" — należy Żydom powiedzieć, że w Polsce dotychczas są, ale w Polsce **nie pozostaną.**

Wiadomości sportowe

Triumf Rucińskiego w Akwizgranie

AKWIZGRAN. W ostatnim dniu turnieju w Akwizgranie Polacy odnieśli wspaniały sukces w konkursie potęgi skoku. Konkurs ten należał do najcięższych w całym turnieju tegorocznym. Do rozgrywki na 30 startujących koni zakwalifikowało się 10, w tem 2 polskie „Moskal" z Rucińskim i „Savannar" z Pohoreckim. Bez punktów karnych przychodzi 6 koni, w tem „Moskal" z Rucińskim. **Po podwyższeniu przeszkód do 2 metrów wysokości Ruciński zdobywa I-sze miejsce, bijąc najlepszych jeźdźców Włoch i Niemiec.** Wyczyn Polaka powitany został burzą oklasków bardzo licznie zgromadzonej publiczności. Drugi z Polaków Pohorecki zajął 7-me miejsce.

W drugim konkursie potęgi skoku Ruciński na „Reszce" zdobył również 1-sze miejsce a Pohorecki na „Promieniu" czwarte. Ogółem w całym turnieju Polacy zdobyli przeszło 30 nagród.

MISTRZOSTWA PŁYWACKIE KRAKOWA

W ub. sobotę i niedzielę na pływalni w Parku Krakowskim odbyły się zawody pływackie o mistrzostwa okr. Krakowskiego, które dały następujace wyniki: (w klasie I. zawodników). 100 m. nawznak panów — 1) Włodek (Y.M.C.A.) 1:26 sek, 100. dowolnym pań: 1) Lubelska (YMCA) 1:53,6 sek; 200 m. klasycznym pań: 1) Lubelska 4.01,8 sek; 4×200 m. stylem dowolnym panów: 1) Cracovia 12:04,1 sek; 100 m. klasycznym panów: 1) Kot (Cracovia) 1:28,4 sek; 5×50 m. dowolnym panów: 1) Cracovia 2:41,4 sek; 400 m. dowolnym panów: 1) Kot 5:50 sek; 3×100 m. zmienny pań: 1) Makkabi 5:40,3 sek; 200 m. klasycznym panów: 1) Kot 3:16.7 sek. rekord okręgu pobity o 0,8 sek; 100 m. klasccznym pań: 1) Lubelska 1:46,5 sek.; 100 m. dowolnym panów: 1) Rouppert (Crac.) 1:10,9 sek.; 5×50 m. dowolnym pań: 1) Makkabi 4:12,6 sek; 400 m. dowolnym pań: 1) Lubelska 8:42,6 sek.; 200 m. dowolnym panów: 1) Rouppert 2:42 sek.; 100 m. nawznak pań: 1) Voglerówna (Mak.) 1:51,1 sek.; 4×100 m. dowolnym pań: 1) Cracovia 7:40,9 sek.; 3×100 m. zmiennym pań: 1) Cracovia 4:11,1 sek.

W ogólnej punktacji zwyciężyła Cracovia, mając 1472 pkt., 2) YMCA 815 pkt., 3) Makkabi 642 punkty.

MIEDZYNARODOWE ZAWODY PIŁKARSKIE VIENNA — KRAKÓW

Dziś we wtorek o godz. 18-ej (6 wieczorem) odbedą się na stadjonie K. S. Cracovia zawody piłkarskie Vienna — Kraków. Poprzedzą zawody drużyn młodszych. Kraków wystąpi w swym najlepszym składzie: Pychowski, Kostarczyk, Žižka, Malczyk, Pazurek I, Koszowski, Pająk, Cebulak, Artur i Żyko.

WYŚCIG SZOSOWY O MISTRZOSTWO OKR. KRAKOWSKIEGO

W niedzielę odbył się na trasie Kraków—Wadowice szosowy wyścig 100-kilometrowy o mistrzostwo województwa Krakowskiego. Zwyciężył Wandor A. (Legja, Kraków) w czasie 2 g. 58 minut przed Dudą (Garbarnia), 3) Radoń (Garb.), 4) E. Wandor.

REGATY WIOŚLARSKIE KU CZCI SOBIESKIEGO W BUDAPESZCIE

BUDAPESZT. Na trasie Esztergom-Budapeszt, wynoszącej 72 km. odbyły się doroczne regaty wioślarskie ku czci Sobieskiego o puhar ufundowany przez śp. Nyary, prezydenta polsko-węgierskiego stowarzyszenia. Startowało ogółem 15 łodzi. Zwyciężyła osada w składzie B-cia Fischer i Gubrianksy w czasie 4 godz. 38 min. Nagrodę zwycięzcom wręczyła konsulowa Chełmicka.

Humor

O CO CHODZI?

Plaża. Z kabiny wychodzi zgrabna dziewuszka i zwraca się do przyjaciółki.

— Jadziu, spójrz czy mój kostjum nie jest za bardzo wydekoltowany?

— Nie.

— A może prześwituje ciało?

— Nie.

— Idjotka!

— Co? co??

— Przepraszam cię, myślę o krawcowej która szyła mi ten kostjum.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

JAN SZELIGA 46

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ II.

SZARY KLOSZYK

Spuścił głowę, a jego zwykle pełne blasku oczy przygasły na chwilę. Zapanował jednak zaraz nad swem przygnębieniem.

— Panna Julja nie powinna zostać w tym domu! — powiedział do Karola.

— Właśnie to samo myślałem — odparł żywo Karol — ale czy pan sądzi — dodał z niepokojem — że ten tajemniczy morderca czycha także na jej życie?

— Nie! — rzekł z naciskiem Tatar — Grzegorz Drzewiecki wyłączył ją na szczęście z listy swych spadkobierców i dlatego też nie przypuszczam, aby groziło jej bezpośrednio niebezpieczeństwo; mimo tego, pobyt tutaj, gdzie jakiś złoczyńca...

— Oczywiście — przerwał mu Karol — namówię ją, aby jeszcze dziś wróciła do R. Swoją drogą — ciągnął dalej z pewnem wahaniem — z ewentualnych spadkobierców Grzegorza Drzewieckiego żyją teraz już tylko dwie osoby: Jerzy syn zamordowanego tej nocy Pawła Drzewieckiego i... pani Stefanja.

Tatar rzucił mu przenikliwe spojrzenie.

— Jerzy Drzewiecki nie może być chyba mordercą — mówił Karol.

— Tak, ja też jestem o tem przekonany — rzekł Tatar.

— W takim razie podejrzenie padałoby wyłącznie na panią Stefanję — zakończył Karol z mimowolnym uśmiechem.

— Zapomina pan o Ludwiku Drzewieckim, młodszym bracie Grzegorza i Pawła — powiedział powoli Tatar.

— Przecież on nie żyje — zawołał Karol.

— Mówiłem o tem z adwokatem Kęsickim — odparł Tatar — i właściwie nie ma na to żadnych dowodów. Grzegorz Drzewiecki otrzymał 3 lata temu list, podpisany przez jakiegoś nieznanego mu Anglika, który donosił, że Ludwik zmarł na cholerę w pewnem małem miasteczku, w Indjach, nie zostawiając żony ani dzieci.

— Więc pan przypuszcza — zaczął Karol.

— Uważam, że nie można być pewnym, że ta wiadomość nie polega na jakiemś nieporozumieniu, a mogła ona być także czyimś złośliwym wymysłem. Życie Ludwika Drzewieckiego miało, zdaje się, wogóle dość burzliwy przebieg, tak że prawdopodobnie musiał on mieć różnych wrogów.

— Tatar zamilkł na chwilę, a Karol patrzał na niego w zamyśleniu.

— Ja osobiście widzę w tej sprawie, przynajmniej narazie, tylko dwie możliwości — mówił Tatar dalej — mianowicie tym mordercą, który w tak bezwzględny sposób zdąża do usunięcia wszystkich najbliższych spadkobierców Grzegorza, może być albo Ludwik Drzewiecki, który, stosownie do brzmienia testamentu, otrzymałby prawie napewno cały majatek po śmierci jego córki, tudzież Pawła i jego synów, albo też... ktoś kto ukrywa się za panią Stefanją.

— Pan myśli — rzekł Karol — ktoś kto liczy na to, że przez małżeństwo z nią dostanie ten majątek w swe ręce?

— Tak, bo przecież, o ile Ludwik Drzewiecki rzeczywiście nie żyje, jak w to powszechnie wierzą, to ona bezspornie dziedziczy wszystko. Między nią a miljonowym spadkiem stoi jeszcze tylko Jerzy Drzewiecki.

— Więc pan uważa za możliwe, że Chorzelewski...

— Nie! — przerwał żywo Karolowi Tatar — Chorzelewskiego nie podejrzewam, ale może tu być jeszcze ktoś inny, kto ma nadzieję, że wyruguje z serca pani Stefanji Chorzelewskiego i sam zajmie jego miejsce. I, co prawda, wywołać jakąś zmianę, czy nawet przewrót w uczuciach pani Stefanji, nie wydaje mi się zbyt trudną rzeczą!

Tatar zwrócił się ku schodom.

— Chodźmy — rzekł — muszę teraz ustalić, kto znajdował się właściwie tej nocy w tym domu, a przedtem jeszcze zatelefonuję do komisarza Krajewskiego o tych nowych przypadkach śmierci.

W kwadrans później Tatar, na podstawie szeregu rozmów przeprowadzonych z mieszkańcami willi, zrobił sobie spis osób, które były w niej podczas ostatniej nocy. Spis ten brzmiał: pani Stefanja, Paweł i Marjan Drzewieccy, dr. Ziembowski, lokaj Tomasz i 2 służące.

Pokojówka Karolcia powiedziała mu jednak coś, co spis ten pozbawiało wszelkiej wartości. Mianowicie, gdy o 6-tej rano weszła do dużego salonu na parterze, jedno z okien było na oścież otwarte. Jak to się stało, nikt nie umiał wyjaśnić. Tatar obejrzał ścianę domu i trawnik pod oknem, ale żadnych śladów nie mógł tam dostrzec. Zresztą, ogrodniczek, już o 5-tej zrana wygrabił ten trawnik i wygracował ścieżki.

— Zabroniłabym mu to zrobić, gdybym wiedziała, że pan tu będzie szukał jakichś śladów — mówiła pani Stefanja, trzymając przy oczach koronkową chusteczkę — ale tu dzieją się teraz co chwila takie okropności, że już doprawdy niczego nie można wiedzieć, policja tu wciąż wchodzi i wychodzi jakby we własnym domu — była to aluzja do tego, że do willi przybył przed chwilą przodownik policji z Pieskowa — i co chwila ktoś tu umiera i w dodatku musieliśmy pogrzeb Stasi odłożyć na godzinę 11-tą i śniadanie z pewnością się nie uda! Całe szczęście, że komisarz z R. i prokurator przyjadą tu dopiero popołudniu, bo toby było przecież straszne, żeby oni się tu kręcili w czasie mego śniadania!

— Żegnam panią — przerwał jej Tatar — teraz niestety muszę odjechać, ale jeżeli pani nie ma nic przeciw temu, wrócę tu za dwa albo za trzy dni.

(C. d. n.)

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekroczyć 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Spólniczki

katoliczki do lat 30 do intratnego interesu poszukuję zaraz gotówka 3000 zł. Zgłoszenia tel. 84-06. od godz. 9—10. 20547

Kupno

Pianino

albo fortepian krótki kupię. Podać cenę i markę. Kurjer, Lwów, pod „Gwient". 20417

Kupię

bucik! turystyczne w dobrym stanie Nr. 41—42. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Okazja". 20536

Sprzedaże

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost u źródła, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne według najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 247

Pierścienie

tłoki, bolce, wentyle do każdego motoru, wszystkie wymiary stale na składzie. Wysyłka na prowincję odwrotnie. Ceny najniższe. Skład fabryczny: Lwów, Pasaż Mikolascha, Składnica Opon „Michelin" tel. 6-39. 976

Automobiliści

Motocykliści, Warsztatowcy, kupujcie tłoki, pierścienie, bolce, wentyle w składzie fabrycznym Składnica Opon MICHELIN, Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 639. Wszystkie wymiary stale na składzie. 976

Dom

2 pokoje z kuchnią sień i brama, ogród do sprzedania. Lewandówka, ul. Sienkiewicza 26. 20576

Pies

rasowy jednoroczny bernardyn do sprzedania Lwów, Cetnarowska 26. 20565

Motocykle

nowe „F. N.” „Norton” „Sarolea” „Raleigh” oraz używane, wszelkie części motocyklowe, rowery, artykuły tennisowe poleca Autosport, Lwów, Słowackiego 2. 773

Wina

lecznicze dla chorych i rekonwalescentów sprowadzone na najlepszej wystalej maladze poleca Apteka Mikolascha Lwów, Kopernika 1. 1081



obuwie męskie, damskie, polecą i wykonuje
A R - K A
w nowym lokalu przy ul. Zimorowicza 17 (Lwów). Lokal taniszy. — Ceny zniżone. 425



OBUWIE poleca najtańszy katolicki magazyn JOT-ES. Lwów, pl. Kapitulny 2. 590

„Gąbki"

wszelkie wyroby gąbkowe firmy „Sanok" do nabycia hurtownie „Jomar", Lwów, Hotel Europejski Lwów, pl. Marjacki 4 Sądini zastępcy rejonowi poszukiwani. 20546

„Centrozbyt"

Lwów, Bolmów 4 sprzedaje zlemniaki 5·85, miód pszczelny gwarantowany 1 kg. 1.75. 888

Motocykl

dwucylindrowy przyczepka po 7000 km sprzedam 1100 zł. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Stan doskonały". 20548

Mieszkania

W tej rubryce

zamieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie. 18966

4 pokoje

kuchnia z komfortem na 1 piętrze do wynajęcia od 1 lipca. Lwów, Gołąba 15. 20492

2 i 3 pokoje

komfort. Wiadomość tel. 39-80 20500

Pokój

z kuchnią frontowe suteryny dla bezdzietnych rządowców. Lwów, Senatorska 7 drzwi 4. 20511

Pokój

alkowa pełny komfort z klatki schodowej, Lwów, Kochanowskiego 95/4. 12—17. 20518

3 pokoje

frontowe kuchnia komfort Lwów Kochanowskiego 48 — dozorca wskaże. 20519

Słoneczne

2 pokoje z kuchnią bez komfortu. Lwów, Mochnackiego 31 — wiadomość u gospodyni. 20525

Modrzejewskiej 16

Lwów, 3 pokoje kuchnia komfort wysoki parter do wynajęcia 15 lipca. Oglądać godz. 3—6. 20527

Pokój

z kuchnią, Lwów, Pasieczna 9, naprzeciw parku Łyczakowskiego. 20534

2 pokojowe

obszerne rządowcom lub księżom Lwów, Ujejskiego 6. 20541

Pięcio

lub sześcio pokojowe mieszkanie pokój służbowy I piętro balkon, korzystnie do wynajęcia. Lwów, Sapieżyńskiego 5. Dozorca wskaże. 20512

2 pokoje

kuchnia, komfort, oficyny Lwów Milkowskiego 7 do wynajęcia samorządowcom lub rządowcom 20542

2 pokoje

i kuchnia tylko rządowcom do wynajęcia. Lwów, Gródecka 81. 20561

5 pokoi

kuchnia komfort do wynajęcia, Lwów, Łąckiego 8. 20562

2 pokoje

kuchnia w parterze do wynajęcia. Lwów, Gródecka 51. 20568

Pokoje umebl.

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze" do 10 słów 2 razy bezpłatnie): oszczędnie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Nieduży

pokój komfort utrzymanie int. starsz. Pana (i) zaraz wynajmę Lwów, Głęboka 14 m. 28. 20572

Miły

umeblowany pokoik solidnej pani (urzędniczce) zaraz do wynajęcia. Lwów, bocznа Nabielaka 37a. 20564

Pokój

umeblowany ewentualnie z utrzymaniem. Lwów, Kwiatkówka 7, tel. 58-61 20570

Pokój

umeblowany osobne wejście Lwów, Grodzickich 1 drzwi 5, wynajmę zaraz. 20571

Pokój

umeblowany, miły komfort, łazienka przyjezdnym do wynajęcia, Lwów, boczna Nabielaka 37a. 20563

Frontowy

pokój solidnym odnajmę Lwów, Gruawaldzka 1 drzwi 8. 20554

Pokoje

umeblowane zaraz do wynajęcia wiadomość Lwów, Piłsudskiego 2, Sklep papierowy. 20575

2 oddzielne

pokoje kawalerskie umeblowane przez wakacje. Lwów, Zadwórzańska 26. 20515

Ładny

pokój, loggja, odnajmę poważnemu Panu. Lwów, Nabielaka 12/7 4—6. 20523

Kursantom

pokoje umeblowane z utrzymaniem tanio Lwów, Asnyka 6, parter prawy. 20526

Pokój

umeblowany panom wejście klatkowe, Lwów, Długosza 33, drzwi 1. 20539

Pokoju

z utrzymaniem w kulturalnym domu, przy tramwaju, dla dojeżdżającej. Listy Inżynierowa Mazuna koło Lwowa. 20530

Pokój

umeblowany, osobne wejście Lwów, Romanowicza 22 m. 6 20540

Pokój

duży, ładny, 2-osobowy wynajmę ew. wikt. Lwów, Chmielowskiego 9 m. 9. 20551

Poszuk. pracy

Krawczynie

i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarz. Krawczyń im. św. Józefa Lwów, Sobieskiego 1, p. II. po cenach zniżonych. 15178

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Rządca

agronomiczny, kawaler, szkoła rolnicza, dwudziestoletnia wszechstronna praktyka, najlepsze polecenia, człowiek pracy zaradny, wszechmiar porządny, szuka posady. W braku odpowiedniej — przyjmie każde inne stanowisko najskromniejsze w majątku ziemskim, także sezonowo — jako adjunkt. Znam lasowość, gorzelnictwo, ogrodnictwo, gospodarstwo kobiece doskonale, układam psy myśliwskie, leczę zwierzęta i kocham je. Poprowadzę pensjonat. Łask listy „Szkoła życia". Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 20566

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Ucznia

na praktykę przyjmie Zakład cynkograficzny Lwów, Łyczakowska 34. 20567

Kierownik tartaku

poszukiwany. Wymagane pierwszorzędne siły, kwalifikacje fachowe i dłuższa praktyka. Reflektanci tylko poważne oferty. Szczegółowe oferty składać pod „Tartak 40" do Biura Ogłoszeń T. Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. 20532

Asystentka

lub magistra farmacji, katoliczka zostanie przyjęta. Listy z podaniem warunków Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Skromne warunki". 20399

Dam posadę

za pożyczenie lub złożenie kaucji od 3—5 tys. zł. Wynagrodzenie uzależnione jest od wysokości kaucji. Zgłoszenia „Kurjer", Kraków, Rynek Gł. 6 pod „Dobra posada". K20517

Podróżujący

dobrze wprowadzony w branży spożywczej może zabrać dodatkowo pierwszorzędny artykuł na prowincję za dobrą prowizją. Zgłoszenia pisemne Panów tylko z dobremi referencjami uprasza się do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Makaron włoski". 20521

Inkasent(ka)

z kaucją depozytową bankową zł. 2—3 tys. może otrzymać posadę z pensją 80 zł. mies. i prowizją. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimor. 10 pod „Solidny inkasent". 20522

Panienkę

sierotę uczciwą, zdrową przyjmę do pomocy pani domu. Listy z życiorysem, wymaganiami. Chocimierz ad Tłumacz — Leśniczówka. 20529

Pani

do pracy biurowej potrzebna, oferty z fotografjami (załączyć znaczek) do „Kurjera" Lwów, pod „160". 20531

Młodego

pracowitego chłopca do praktyki poszukuje handel delikatesów Lwów, Sokoła 1. 20544

Nauka

Do matury

oraz z szóścia klas gimnazjalnych przygotuje nauczyciel gimn. w bardzo krótkim czasie. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Pełna odpowiedzialność". 20558

Uzdrowiska.

Przed wyjazdem

na wywczasy zapewnijcie sobie mieszkania w pensjonatach znanych Wam z ogłoszeń w „Kurjerze". Nie zapomnijcie również o zapewnieniu sobie regularnej dostawy „Kurjera". 18965

Podleśniów

najmę pokoje z pełnem urządzeniem, kuchnią. Wiadomość Lwów Pienińskiego 31 parter. 20553

Huculszczyzna

Pistyń k/Kosowa, „ADAMÓWKA" poleca pokoje z utrzymaniem. Idealne warunki wypoczynkowe 20560

Dwór-Letnisko

Chotylub poczta Cieszanów, stacja Horyniec. Lasy szpilkowe. Kąpiele rzeczne, stawowe, tenis, radjo. Wykwintne utrzymanie, ceny niskie. Informacje Ilstownie Zarzycka. 20570

Dwór

2 godziny od Lwowa podgórze lasy, kąpiel, plaża, tenis doskonała kuchnia od 2·50 dziennie telefon 72-35. 20573

Rozłucz

Najpiękniej położona willa „JANINA" wśród lasów szpilkowych poleca z całem utrzymaniem pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia smaczna. Ceny niskie. 16179

Horyniec-Zdrój

stacja kolejowa w miejscu, Kąpiele — Siarczane — Borowinowe. Wodoleczelnictwo wyleczą skutecznie i szybko wszelkie choroby reumatyczne, kobiece przemiany materji. Okolica leśista, — park — tenis — piękne wycieczki — kąpiele rzeczne — dancingi — kawiarnia muzyka zdrojowa. Pierwszorzędne pensjonaty zakładowe „Kalistówka" i „Aleksandrówka" wykwintnie urządzone. Sezon już otwarty! Korzystajcie z taniego Sezonu Wiosennego. Informacji udziela apteka W Pana Dobrzańskiego we Lwowie oraz Dyr. Zakładu Zdrojowego Horyniec — Zdrój. 17120

Worochta

Polski pensjonat „Perełka" — 22 komfortowych pokoi — wykwintna kuchnia warszawska — wytworne towarzystwo. Ceny konkurencyjne. 17255

Worochta

Wytworny 46 pokojowy hotel — pensjonat „Złoty Róg". Najpiękniejsze położenie, doborowe towarzystwo, wykwintna kuchnia, pokoje słoneczne werandowe, zdala od kurzu i gwaru. Obok plaża Prutu. 17256

Worochta

Pensjonat „Liljana", jasne pokoje, werandy, wodociągi, łazienki, stylowa sala, salonik, smaczna kuchnia. Ceny niskie. 20078

Worochta

Nowoczesny pensjonat „OAZA" pod zarządem B. Nlewiarowskiego z nowoczesnym komfortem, w każdym pokoju bieżąca ciepła i zimna woda, balkony, leżaki, łazienki, pianino, radjo, piękniе położony nad Prutem z obszernym placem — kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Telef. 13 17557

Willa

„KRZYSIEŃKA", Podleśniów, poczta Tatarów, pokoje z utrzymaniem. 20458

Letnisko-Korczówka „Dwór"

Kto pragnie prawdziwego odpoczynku, przyjemnie i tanio spędzić wakacje przy równoczesnem obfitem odżywianiu, w pięknej, podgórskiej, lesistej okolicy we dworze, położonym w parku, kąpiel w Swicy. Pięciokrotny posiłek na świeżem maśle. Miesięcznie 100 zł. od pojedynczej osoby, dla rodzin złożonych conajmniej z 3 osób podam cenę ryczałtową. Zgłoszenia przy dołączeniu znaczka na odpowiedź Korczówka Dwór poczta Zarawno. 17619

Ceny kryzysowe

tylko w pensjonacie „HELENOWKA", Hrebenów, plaża — lekarz na miejscu — naprzeciw stacji — dwumorgowy park — kuchnia wyborowa. Zarządzają inż. Machalscy. 20467

Skole

Chrześcijański pensjonat wśród lasu szpilkowego, nad Oporem. Pokoje słoneczne. Kuchnia doborowa. Adres „Willa na Placu" 18985

Sianki

willa „HALINA" pokoje słoneczne w lesie szpilkowym przy stacji — wyżywienie. 20479

Pod lasem

2 pokoje kuchnia na lato, wiadomość Lwów, Zadwórzańska 26 20514

Hrebenów

Pensjonat Jabłońskich, śliczne pokoje, wyborowa kuchnia, ceny niskie. 20528

Rozłucz

Willa „STANISŁAWA" piękniе wśród lasów blisko kąpieli położona poleca pokoje z balkonami słoneczne z utrzymaniem. Ceny niskie. 20543

„Dzikuska"

Ditok obok Jaremcza poleca tanio pokoje z utrzymaniem. Zgłoszenia Lwów. tel. 10-76. 20545

Orłowo Morskie

pensjonat „ZBYSZKO" 3 minuty od stacji, 5 minut od plaży poleca jeszcze kilka wolnych pokoi z utrzymaniem po cenach konkurencyjnych. 1219

Różne

Magazyn papieru Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2. telef. 34-30 poleca księgi handlowe różnych systemów. 406

Naprawę

zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin Mutke, Lwów, pl. Bernardyński 3. Zabudowania OO. Bernardynów. 2680

Zegarmistrzowska

wzorowa pracownia Mieczysława Baranowicza, Chorążczyzna 14 Lwów, wykonuje najtrudniejsze roboty zegarmistrzowskie najtaniej. 17121

Rozwód

i unieważnienie małżeństwa, według obecnych ustaw polskich w opracowaniu dr. Elkona Marguliesa — adwokata we Lwowie — Księgarnia Dr. Bodeka, Lwów, Batorego 12. 20274

Torebek

damskich pracownia „Barasz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

PIOTR FREUCHEN 24

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

Iva nigdy nie przypuszczała, że mężczyźni mogą być tacy. Dostała kubek rumu, który piekł ją w ustach a palił w gardle. W całem ciele czuła płomienie, krzyczała z radości i tańczyła bez wstydu. Mężczyźni stali dokoła, albo siedzieli z dziećmi na kolanach i bawili się doskonale. Pozatem wszystkiem musiały duchy tkwić. I palili fajki i tańczyli, trzymając je w ustach i pili coraz więcej.

A kiedy pierwsza beczułka została wypróżniona, przyszła druga. W tych małych beczułkach drewnianych była ukryta jakaś moc, której poprzednio zaledwie się domyślano. Kapitani stali się takimi samymi ludźmi jak wszyscy inni, ich powaga znikła, skakali dokoła, krzyczeli i śmiali się. Cały statek wraz z ludźmi był pod władzą duchów.

Potem stary kapitan chwycił Ivę za ramiona, podniósł w górę i zaniósł w głąb statku. Ona śmiała się najgłośniej ze wszystkich, targała kapitana za brodę, ale on śmiał się również i przyciskał ją do siebie.

Niedługo potem taneczny szał osłabł. Wreszcie mały kapitan drugiego statku pozostał sam. Miejsce na którem tańczono wyglądało tak, jakgdyby ludzie się tu całkowicie rozebrali, chcąc iść nago w przyszłość. W czasie tańca zrzucano futra i kamizelki. Kapitan stał teraz tutaj samotnie i myślał o swojej młodej żonie, którą opuścił wkrótce po ślubie. Czy teraz siedzi ona w domu, pod drzewem i myśli o nim, który przed rokiem ją opuścił? Płakała, gdy odjeżdżał. To była jego pierwsza podróż, jako kapitana, i wstręt w nim budziła ta brutalność, jaką tu widział i wstydził się, brał udział w tej uroczystości i w tem całem życiu. Posępny i zadumany poszedł na swój statek, by się spać położyć. Miał ciężką głowę po punczu, ale jasno zdawał sobie sprawę ze wstrętu, jaki czuł do tego wszystkiego, co się działo tutaj.

* * *

Gdy Iva się obudziła, była jeszcze pod wpływem odurzających sił; czuła, że jej głowa chce być chora. Wstała ostrożnie, cicho, by nie obudzić kapitana i ubrała się, myśląc o swoich dzieciach śpiących z Orsokidokiem w namiocie, który Mala zbudował dla nich, gdy był w domu. Łodzie dopiero wczoraj odpłynęły, a on z niemi. Nigdy nie było go w domu, gdyż był najdzielniejszy ze wszystkich w swoim zawodzie. O tem wiedzieli wszyscy i dlatego Joe i Arola byli źli, że to żaden z nich nie jest tym, o kogo pytają. Obaj mieli silne języki, ale Mala miał silne ręce i Iva tęskniła za nim. Czy w tym roku nie wyjadą w daleką podróż w głąb kraju, wraz z dziećmi? Gdy byli sami tylko ze swoją małą rodziną, panował spokój nigdy nie było bólów głowy i niezadowolenia, żaden mężczyzna nie odważył się jej dotknąć, gdyż wszyscy mieli respekt dla Mali. Ale tu wziął ją kapitan, a gdy on tego nie widział, kradli ją inni.

Iva czuła, że nie jest dostosowana do białych ludzi. Jej chłopcy, chodzili źle ubrani, oni, synowie wielkiego łowcy, który prawie codziennie zdobywał tyle futer na ubrania który dawał je mędrcom i starcom, nie mającym żadnego opiekuna. Chciała powrócić do swoich dzieci i zaczęła przygotowywać się do drogi.

Było cudowne powietrze, a słońce stało całkiem nisko. Ale poco piła tę mocną wodę? Bolała ją głowa i miała ochotę położyć się na lodzie. Byle tylko mogła ochłodzić sobie kark, to wszystkie bóle przejdą i wtedy pójdzie do chłopców i będzie dla nich szyła. Przypominała sobie dokładnie, że rzucali na nią długie spojrzenia, gdy odchodziła. Szła ku brzegowi lodu. Może Mala powróci? Myślała tylko o nim i o chłopcach. Jej cała rodzina przebywała na północy, dlaczegóż ona tu była? Położyła się na lodzie.

Nie, ona chciała powrócić do Ingdulik. Ci wszyscy ludzie tu, koło statków, tylko przez krótki czas bawili potem było się znużonym i niezadowolonym. Zamknęła oczy i widziała te wszystkie wspaniałe rzeczy, które człowiek przeżywa u swoich, ale rozumie to dopiero, gdy ich niema. Wreszcie zasnęła na lodzie. Iva, która w nocy tańczyła i hałasowała, Iva, która była na drodze powrotnej do swoich chłopców.

* * *

Młody kapitan nie mógł zasnąć. Nagle wstał i zawołał głośno, żeby w sąsiednich kabinach nie hałasowano, gdyż trzeba spać, by móc wstać rano i pracować. Potem położył się znowu i długo rozmyślał, wpatrując się w fotografię żony, wiszącą nad koją.

Jakiś człowiek przemknął przez pokład. Kapitan wyszedł na górę i klął, i wołał o spokój, gdyż w przeciwnym razie będzie ich wszystkich potem tak budził, że nigdy nie zapomni o tej podróży. Potem wściekły znowu zeszedł na dół. Żałował, że nie złapał kilku z tych ludzi i pobił. Dobrzeby to zrobiło, pomogłoby do odzyskania równowagi ducha. A tęsknił za spokojem, za domem i szczęściem. Ta tęsknota za domem doprowadzała do szaleństwa, nie można było wytrzymać w koi. Musi wyjść na powietrze, noc jasna, jak dzień. Wstał i wziął strzelbę, myśląc, że polowanie na foki, albo na jakąkolwiekbądź inną zwierzynę da mu zapomnienie. Nie szedł właściwie na polowanie, był to tylko pretekst, chciał wydostać się na świat, jaknajdalej od tych pijanych, wstrętnych ludzi.

(C. d. n.)

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sze strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonialne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 10-ej.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.